



Od kilku lat Wydział Przerobu Żużla sprawuje patronat nad Szkołą Podstawową nr 78 w Wadowie. W ubiegłym poniedziałek przedstawiciele Zakładu Wielkopieczowego ożyli gośczeni przez młodzież z tej szkoły na uroczystym wieczorze harcerskim, poświęconym rocznicy 35-lecia istnienia harcersstwa w PRL. Na wieczorze gośćmi młodzieży byli także sekretarz KF PZPR BOLESŁAW BRYKSY oraz Naczelnik Dzielniczy ZDZISŁAW ZAREBA, zastępca Naczelnika Dzielniczy WLADYSŁAW GOFRON, inspektor szkolny TADEUSZ RYBCZYK.

Przedstawiciele zakładu opiekuńczego z I sekretarzem KZ PZPR z Wielkich Pieców T. SZWABENTHANEM przekazali młodzieży szkolnej piękny dar w postaci telewizora kolorowego, ufundowanego z funduszy uzyskanych ze zbiórki złomu pracowników tego Wydziału w ramach Czynu Obywatelskiego. Za dotychczasową pomoc i opiekę oraz piękny dar w imieniu swoich podopiecznych, podziękowała dyrektorka Szkoły ZDZISŁAWA GROTA. (ag)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA
I MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 22 (1222)

30. V. — 5. VI. 1980

Cena 1 zł

Węzeł transportowy czy gordyjski?

Rozważania o hutniczym transporcie można zacząć od kilku różnych wątków.

WATEK
STATYSTYCZNY
ALBO WYLICZANKA
WARTA
PRZYPOMNIENIA

Na działalność 3336 pracowników Zakładu Transportu składają się:

- przewozy kolejowe czyli zaopatrzenie w surowce, wysyłka produkcji i wynikające z procesu technologicznego przewozy między wydziałami i zakładami — wagonami zwykłymi i taborem specjalnym. Rocznie daje to ponad 67 milionów ton. Dla porównania: roczne przewozy PKP wynoszą ok. 500 mln ton. Lojalnie trzeba jednak dodać, że kolej przewozi towary na nieporównywalnie większą odległość.

- przewozy samochodowe: a więc pasażerskie na 13 liniach wewnętrznych i 7 do pobliskich miejscowości, z których dzień w dzień korzysta w sumie 21 tys. hutników; technologiczne (np. obsługa haldy żużla, przewóz kęgów blachy, węgla, kwasów); spedycyjne — dla W-93, W-98 i Zakładu Mechaniczno-Odlawniczego i wreszcie socjalne czyli obsługa wczasowiczów i dzieci wyjeżdżających na kolonie.

- eksploatacja 353 km torów i 150 km dróg Kombinatu,
- eksploatacja ciężkiego sprzętu kolejowego i samochodowego,
- gospodarka remontowa, do której prawidłowego wykonywania trzeba na przykład kilkanaście tysięcy pozycji samych tylko części zamiennej.

W swoim niemalym inwentarzu transportowy mają setki lokomotyw, wagonów,

ponad 1800 rozjazdów kolejowych, i kilkadziesiąt pojazdów samochodowych: autobusy i osobowoziki, mikrobusy, samochody dostawcze, skrzyniowe i sprzęt ciężki.

WATEK
STRUKTURALNY

Przed dwoma laty połączono siły hutniczych kolejarzy z załogą wydziału transportu samochodowego, pozostawiając nowo powstały zakład w pionie dyrektora produkcji. Tu prawda pierwsza, nie dla wszystkich zupełnie oczywista, skoro pokutują jeszcze obiegowe opinie o pomocniczej roli naszych transportowców. Otóż — nie ma produkcji bez transportu i dlatego działalność ZT należy do podstawowych. Wysyłka jest po prostu ostatnim ogniwem w łańcuchu produkcji. To stwierdzenie jednoznacznie na posiedzeniu egzekutywy KF Partii.

Jeśli siłownia jest sercem Kombinatu, to rangę transportu, ważność jego funkcji

Niedzielne, wojewódzkie obchody Święta Ludowego miały swe miejsce w gminie Trzyciąż. Odbyły się liczne konkursy, kiermasze, koncerty zespołów ludowych województwa krakowskiego. Przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich z I sekretarzem KK

Hutnicy na

Święcie Ludowym

PZPR, Krystynem Dąbrową i prezesem WK ZSL, Władysławem Cabajem na czele. W święcie polskiej wsi uczestniczyli także hutnicy z naszego Kombinatu, wzbudzając swoimi strojami żywe zainteresowanie licznie zgromadzonej publiczności. (mg)

Wybrała zawód najpiękniejszy



W dniu 20 maja br. siostra Teresa Kutek w czasie uroczystej akademii, która odbyła się w Wojskowym Szpitalu przy ul. Wrocławskiej, otrzymała Honorową Odznakę za Zasługi dla Rozwoju Pielęgniarstwa, przyznawaną przez Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie. Była jedyną wyróżnioną tym odznaczeniem.

Od lat miejscem pracy pani Teresy jest Centralna Przychodnia Specjalistyczna HiL. Z ramienia redakcji udało nam się więc tam, by pogratulować wysokiego odznaczenia i przy okazji bliżej poznać laureatkę. Pani Teresa jest osobą pełną uroku, budzącą zaufanie i sympatię. Słowem, reprezentuje wszystkie dodatnie cechy, jakie są wymagane w zawodzie pielęgniarskim. Tych zalet nie nabywa się nawet w czasie długoletniej praktyki!

— „Zawsze lubiłam się kimś opiekować. W domu rodzinnym — gdzie byłam drugim z kolei wśród dwanaścioro dzieci — zajmowałam

się młodszym rodzeństwem. Później, kiedy nadszedł moment wyboru zawodu, zdecydowałam się na ten, według mnie najpiękniejszy...” mówi pani Teresa.

Droga, która zaprowadziła młodą dziewczynę do naszego ośrodka była dość typowa. W 1952 roku, po ukończeniu Kursu dla Młodszych Pielęgniarek w Częstochowie, została skierowana do pracy w Przeciwwgruźliczym Szpitalu Dziecięcym w Będzinie. Tam z pełnym poświęceniem i zaangażowaniem zajmowała się chorymi malcami — a godziny wolne od pracy poświęcała na zajęcia w ZMP. Z tego okresu zachowała wiele wyróżnień za pracę zawodową i społeczną. Wyjazd w 1953 roku z grupą wycieczką do Nowej Huty, przesądził o dalszych losach pielęgniarki. Przepadkowo spotkany młody pracownik budującego się wielkiego kombinatu, w kilka miesięcy później... został jej mężem.

Obowiązki rodzinne zmusiły panią Teresę do przeniesienia się w 1954 roku do Krakowa. Pracowała kolejno w żłobku na terenie Krakowa — później (od 1959 roku) na wydziale wewnętrznym Szpitala im. S. Żeromskiego. Po kilkuletnich przerwach na urlopy macierzyńskie (na świat przyszły kolejno córki — Małgosia i Bożena), od 1964 roku, miejscem pracy pani Teresy stała się Przychodnia PZOZ Nr 2 Kraków Nowa Huta przy Hucie im. Lenina, Poradnia Dermatologiczna. Przewodzi tutaj do chwili obecnej rejestrację i ewidencję chorych. W czasie pracy podnosiła swoje kwalifikacje zawodowe, m. in. ukończyła Kursy Specjalistyczne, Kursy Pielęgniarek Dermatologicznych, Kursy Sióstr Środowiskowych.

Odznaczenie, które otrzymała, bardzo zaszczytowało panią Teresę. Mówi, że od szeregu lat jest wprawdzie skarbnikiem Towarzystwa, ale to co robiła nie zasługuje aż na takie wyróżnienie. — Widocznie jednak władze nadzórne są innego zdania! (AK)

dynkę, uparcie i do skutku — ale tylko niektórzy. Większość w końcu trafia do fachowców, placąc siono, ale przecież nauka kosztuje.

Postępy w edukacji obserwują bacznie budowlani. Są to ludzie z wiary, mający serce jak na dłoni, na dłuższą metę nie wytrzymują więc szarpaniny bliźnich. Znajdują wyjście w niejednej sprawie a w nadzwyczaj trudnych układach posilają się ekspertami z innych zawodów.

Alpiniści na budowie

No właśnie, ostatnio na bardzo ważnym zebraniu, w bardzo znaczącym gronie (gdzie większość z niejednego pieca chleb jadła) dyrektor Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego podał otwartymi ustami, z zapartym tchem, rewelacyjną wprost wiadomość: zatrudniliśmy alpinistów.

Tak, tak — mamy alpinistów czyli biegłych we wspinaczkach wysokogórskich. Oniemiano z podziwu, dopiero refleks prowadzącego obrady przywrócił na sali życie.

— To nawet dobre do prasy. Powiedzieć, gdzie dalsie tych z Mont Everest i innych szczytów świata?

— Na nasze wieżowce, oczywiście. Na wieżowce. Będą kleić, lepić, uszczelniać boczne ściany i stropy. Już oni się z tym wszystkim uporają.

— Podziwu było co niemiara dla pomysłowości budowlanych. Nowość — wszystko dla dobra mieszkańców! Niepotrzebnie tylko wprowadził na sali konsternację głos zastępcy Naczelnika Dzielniczy.

— A nie można było tych alpinistów zatrudnić wcześniej, jeszcze w trakcie budowy?

Sądze, że chyba można byłoby, ale wtedy wrażenie byłoby znacznie skromniejsze. Niekiedy zresztą spośród lokatorów tej klasy fachowców mogliby wcale nie zauważyć. A tak...

To jednak trzeba było naprawdę zobaczyć i przeżyć. No właśnie... Odwiedziłam znajomą w nowym M... w osiedlu Lotnisko-Południe. Otworzyła mi drzwi w podkaszanej wysoko spódnicy, właśnie w frontowym pokoju usuwała ostatnią kahuze. Na wieść o alpinistach upuściła ścięgno i padła na moje ramiona.

— To cudowne! Wspaniałe! — wykrzykiwała w euforii. Gdyby tak jeszcze zatrudnił grotołazów, wówczas nie musielibyśmy do budynku podpytywać lodzi. Wprawdzie to romantyczne, jak w gondoli, ale kłopot z przechowywaniem, zwłaszcza wiosen.

HENRYKA ROSIEK

Majowe dni, tak nierozłączne od lat związane z kulturą, książką i prasą miały także swój piękny finał w Hucie im. Lenina — zakończenie Turnieju Kulturalnego wydziałów, pionów i zakładów. W Teatrze Ludowym zebrali się więc działacze kultury, zwycięzcy poszczególnych konkursów, animatorzy życia kulturalnego hutniczej załogi, mieszkańcy hoteli hutniczych, jako że podsumowano także Turniej Kultury Hotelowej.

„Kiedy 18 lat temu kombinat postanowił zorganizować współzawodnictwo aktywności kulturalnej pomiędzy załogami hutniczych wydziałów i pomiędzy mieszkańcami robotniczych hoteli, trudno było przewidzieć, że akcja ta okaże się aż tak żywotna” — powiedział dyrektor Domu Kultury Kombinatu, Danuta Szymońska.

Tak, to prawda. Dziś tego typu współzawodnictwo kulturalne, zainicjowane w naszej hucie prowadzone jest w wielu zakładach pracy w Polsce. Nie do pomyślenia była by też rezygnacja z turniejowych zmagania w HiL. Turniej Kulturalny stał się codziennością, ale codziennością bardzo potrzebną wzbogacającą załogę kulturowo, wywołującą inicjatyw twórcze i organizatorskie. Na spotkanie w Teatrze Ludowym przybyli m. in.: czł. sekretariatu KK PZPR, kie-

rownik wydziału pracy ideowo-wychowawczej Jan Broniek, I-szy sekr. KF PZPR Jan Bąbaś, sekr. KD PZPR Jan Czepiel, sekr. KRZZ Maria Wojciechowska, wiceprezes ZF ZSMP Janusz Popiołek, prezes ZRK, Edward Cisowski, dyr. ds. pracowniczych HiL Bolesław Szkutnik.

O przebiegu tegorocznego Turnieju pisaliśmy już wielokrotnie, podawaliśmy nazwiska zwycięzców poszczególnych konkursów. Przypomnę więc teraz, że do turnieju stanęło 17 wydziałów i zakładów huty; że podzielono je na cztery grupy. Główna Komisja Turniejowa pod przewodnictwem Józefa Zdradzisa, przewodniczącego Społecznej Rady Kultury po zebraniu całokształtu materiałów, po wnikliwej analizie sprawozdań stwierdziła, że ocenionych może być tylko 13 jednostek administracyjnych HiL. W poszczególnych grupach pierwsze i drugie miejsca zajęli: gr. I — ZMO, ZB; gr. II — P-64, P-66; gr. III — ZT i DL; gr. IV — TD/1. DR.

Postanowiono także z czterech pierwszych miejsc wyróżnić „lidera” kulturalnego działania i wręczyć mu puchar przechodni. Wyróżnienie to spotkało Zakład Materiałów Ogniotwórczych, gdzie od lat działalność kulturalna prowadzona jest w sposób bardzo

(Dalszy ciąg na str. 6)

opinie

Prawie każdy interesuje się budownictwem; albo z wznioślejszą potrzebą ducha, albo zwyczajnie, prozaicznie, z konieczności. Ta pierwsza grupa zwykle ma za sobą emocje towarzyszące otrzymaniu kluczy i urzędowaniu wewnątrz mieszkania. Przeważnie słabo też pamięta karkołomne dywanki czyli prowizoryczne dojeżdża do budynków, księżycowe otoczenia. Natomiast druga grupa, to nowi lokatorzy znający dobrze uczucie, gdy w wilgotnej gorącej z podniecenia dłoni znalazły się klucze do rodzinnej przystani.

Otrzymanie mieszkania — moment to przełomowy pod każdym względem, odświeżający perspektywę, choćby edukacji politechnicznej. Absolutnie dla wszystkich. Nawet dla tych, u których majsterkowanie było zawsze w wielkiej miarce. Zwłaszcza dla nich właśnie otwiera się sposobność i to specjalizacji wielobranżowej. Bo ściany w łazience trzeba na przykład ciut, ciut wyprostować, przykleić tu i tam płytki podłogowe, pomalować się z mocno zwichrowanym oknem, czy też z odpadającym tynkiem toczyć zmagania. Niektórzy naukę tę pobierają w poje-

Z obrad egzekutywy KF PZPR

Z ŻYCIA
PARTII

Ocena ładu w Kombinacie

Problemy, określane jako utrzymanie ładu i porządku wraz z zapewnieniem ochrony przemysłowej, stanowią istotny element organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem. Dotyczy to szczególnie jednostek gospodarczych takich, jak nasz Kombinat. Dlatego też są one ni. in. tematem systematycznych ocen przez egzekutywę fabrycznej organizacji partyjnej. O aktualnej sytuacji w tym zakresie informujemy w materiałach zamieszczonych na str. 4 „Głosu”.

Kolejną ocenę tej sytuacji

podjęła egzekutywa KF na swym posiedzeniu w dniu 23 bm., któremu przewodniczył sekretarz KF, tow. J. Bąbaś — z udziałem przewodniczącego odnośnej komisji, działającej przy dyrekcji, tow. S. Gancarczyka i kierownika DW tow. Cz. Gierulskiego.

W oparciu o przedłożoną informację i dodatkowe wyjaśnienia — egzekutywa stwierdziła istotną poprawę stanu ładu i porządku na terenie Kombinatu w szerokim tego słowa znaczeniu. Jest ona wynikiem konsekwentnych działań, podjętych przez dy-

rekcję Kombinatu oraz przez kierownictwo poszczególnych jednostek organizacyjnych (rejonów), których zasadnicze kierunki określiła uchwała egzekutywy KF z ub. r. W dalszym ciągu koniecznym jest kontynuowanie prac porządkowych (wraz ze zbórką złomu) wg ustalonego harmonogramu, rozbudowa parkingów połączona z poprawą stanu zabezpieczenia oraz większej ilości parkujących tam samochodów pracowników Kombinatu. Również niezbędne jest bieżące konserwowanie stanu ogrodzenia (nie tylko

przez ZT, ale również przez służby innych zakładów i wydziałów) oraz szersze włączenie organizacji fabrycznej ORMO do działania na rzecz ładu i porządku w Kombinacie. Za sprawę nadal zasadniczą uznano wychowawcze oddziaływanie tzw. średniego i niższego dozoru, zmierzające do wpajania zasad dyscypliny i porządku wśród podległych zespołów pracowników.

W drugiej części obrad egzekutywa KF zajmowała się sprawami dot. usprawniania obrony cywilnej Kombinatu i jego załogi. (J. Ch.)

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Niestety — rzeczywistość znacznie od ideału odbiega. Brakuje lokomotyw, wagonów, autobusów. Te funkcjonujące są stare, zużyte. Powinny być wymieniane przez specjalistyczne przedsiębiorstwa. Tymczasem zakłady naprawcze przyjmują tylko nikłą część naszych zleceń. Dlatego we własnym, o wiele za skromnym zapleczu remontowym wykonujemy sami co tylko możemy. Ostatnio — naprawę najcięższych czeskich lokomotyw. Podobnie jest w warsztacie samochodowym, gdzie wraki nadające się na złom — wracają do życia, jako pełnosprawne wozy. Nie jest to operacja ekonomicznie uzasadniona ale — konieczna. Taka sama latanina odbywa się przy remontach torów i nawierzchni. Potrzeby pokrywamy bowiem w 50-60 procentach. Na dodatek — zdarza się, że sprawne lokomotywy i autobusy nie wyjeżdżają z zajezdni — bo brakuje obsługi. I choć transport ma uprzywilejowaną pozycję w naborze, niewiele kwapi się do podjęcia tej pracy.

WĘZEŁ TRANSPORTOWY

I jeśli do tych trudnych warunków odnieść pracę załogi Zakładu Transportu — to trzeba jej wyrazić pełne uznanie i podziękowanie za ofiarny trud.

WATEK OSTROŻNIE OPTYMISTYCZNY

Nasza załoga ocenia pracę transportu przez pryzmat dostępu do pracy. Tu sporo jest przykładów negatywnych. Zauważono jednak i pozytywnie oceniono zastosowanie w godzinach szczytu 6 przyczep autobusowych oraz czerwone autobusy MPK, wspomagające nasz transport na najdłuższej linii CA — W-17.

Wiele starań kierownictwa Kombinatu stało się już dokonaniem. Na przykład umowa z Zakładami Cegielskiego, którym dostarczamy z klauzulą najwyższego uprzywilejowania nasze blachy — zapewnia pokrycie w silniki spaliny do naszych lokomotyw.

W przyszłym roku będziemy prawdopodobnie hurtowo zaopatrywani przez Zjednoczenie Motoryzacji POLMO. Kolejna umowa w sprawie remontów będzie zawarta z Budostalem, HPR i krakowską DOKP. Z pięciu autobusów, na których zakup uzyskaliśmy decyzję — już otrzymaliśmy trzy. Wkrótce przybędą hucie dwa ciężkie spychacze przeznaczone na zwalnię żużli.

To oczywiście tylko niektóre wątki z podjętych na egzekutywie KF PZPR. Na posiedzeniu głos zabierali: Jan Walek, Witold Szczepański, Stanisław Sawczuk i Adam Kuciński — ZT, oraz Leopold Kowar, Edward Szopa, Kazimierz Miniur, Edward Cisowski, Bolesław Bryksy, Eugeniusz Pustowska i Jan Bąbaś, który obradom przewodniczył. Wśród wniosków egzekutywy znalazł się jeden szczególnie dla załogi ZT ważny: częstsze satysfakcjonowanie szczególnie wyróżniających się pracowników. **BRONISŁAWA ROSZKO**

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA
DLA DZIENNIKARZY „GŁOSU”

Z dużą satysfakcją informujemy o kolejnych sukcesach naszych redakcyjnych kolegów.

Red. Danuta Rybaczek za długoletnią pracę zawodową i działalność społeczną wyróżniona została, z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, Złotą Odznaką KRZZ.

Red. Marian Oleksy otrzymał nagrodę krakowskiego SKP, za publikację o tematyce antyalkoholowej.

Red. Jerzy Daneł zdobył ogólnopolską nagrodę Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Klubu Dziennikarzy Zakładowych.

Serdecznie gratulujemy!

UROCZYSTOŚĆ POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH



W ramach obchodów 60 rocznicy powstań śląskich, odbyło się 24 bm. w Klubie ZBoWiD HiL — uroczyste spotkanie, zorganizowane przez Wojew. Komisję Weteranów Powstań Śląskich przy ZW ZBoWiD w Krakowie. Uroczystość, na którą przybyła delegacja weteranów z Katowic z sekretarzem Krajowej Komisji Weteranów Śląskich kpt. rez. Aleksandrem Mierzejewskim zgromadziła sędziwych powstańców śląskich województwa krakowskiego, kombatanów-hutników HiL z prezesem Zarządu Fabrycznego ZBoWiD Kazimierzem Kurasem oraz młodzież ze szkół noszących nazwę Powstańców Śląskich.

Po uczczeniu pamięci poległych powstańców i złożeniu wianki kwiatów przy urnie z ziemią z pola bitwy pod Górą Św. Anny (znajdującej się w Muzeum Czynu Zbrojnego) ciekawą prelekcję wygłosił por. rez. Wilhelm Jelen — uczestnik trzech powstań śląskich. Następnie kpt. A. Mierzejewski w imieniu gen. Jerzego Zietka wręczył kilku zasłużonym weteranom śląskim oraz dyrektorom szkół noszących imię Powstańców Śląskich: mgr Zdzisławowi Olszewskiej i mgr inż. B. Makulei, pamiątkowe medale z okazji 60 rocznicy powstań śląskich.

Prezes K. Kuraś przekazał weteranom powstań śląskich z Katowic, na ręce kpt. A. Mierzejewskiego, medal pamiątkowy Muzeum Czynu Zbrojnego, HiL. Występy zespołów artystycznych ze Szkoły Podstawowej nr 86 im. Powstańców Śląskich z Nowej Huty zakończyły miłą uroczystość.

JB

KWIATY DLA POLEGŁYCH

W dniu 16 maja br. we wsi Szarów, gm. Klaj, odbyła się podniosła uroczystość składania kwiatów przed Pomnikiem Męczenników Społeczeństwa tej wsi. Około 300 harcerzy ze szkół Szarów i Klaj, wraz z kombatanami ZMO Kombinatu Huta im. Lenina złożyło kwiaty. We wsi tej Niemcy w czasie hitlerowskiej okupacji zamordowali ponad 20 osób za udzielanie pomocy miejscowej partyzantce.

Następnie w szkole odbyło się spotkanie z kombatanami ZMO, w którym udział wzięli prezes Kola ZBoWiD kol. Alojzy Miszt, po prelekcji obdarowano zbawidowców kwiatami, a kierownik Szkoły i miejscowy przedstawiciel kombatanów, złożyli gorące podziękowania — Zarządowi Kola ZBoWiD ZMO/HiL.

Wśród kobiet o kobiecych problemach

Obecnie jest zatrudnionych w Hucie 7.131 kobiet, stanowią więc one znaczną część załogi. Sprawom kobiet pracujących, poświęcona była obradująca w ub. tygodniu w hucie V Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komisji d/s Kobiet, Związkowej Rady Kombinatu. Udział w niej wzięli: sekretarz KF PZPR HiL Jan Bąbaś, dyrektor naczelny Kombinatu HiL Eugeniusz Pustowska, przewodniczący ZRK Edward Cisowski, zast. przew. ZRK Józef Zdradziś. Obecne także były przedstawicielki KRZZ — sekretarz Rady Maria Wojciechowska i sekretarz Krakowskiej Rady Kobiet Helena Mazurkiewicz. Ponadto — przewodnicząca ZD Ligi Kobiet w Nowej Hucie Maria Korbut.

Sprawozdanie z działalności Komisji d/s Kobiet Pracujących ZRK wygłosiła przewodnicząca Komisji Lucja Zwolińska. Przedstawiła, bardzo syntetycznie i wnikliwie, całość spraw dotyczących kobiet zatrudnionych w hucie. Zwróciła uwagę, obok spraw już załatwionych, na problemy wymagające rozwiązania. Dużo uwagi poświęciła kobietom wymagającym pomocy, zwłaszcza samotnym matkom wychowującym dzieci i matkom wielodzietnym. Postulowała konieczność częstszego dostarczania kobiet przy awansach zawodowych i przy odznaczeniach oraz wyróżnieniach. Zaproponowała także zmianę nazw niektórych grup zawodowych, typów kobiecych, nie odpowiadających obecnej rzeczywistości.

Po wystąpieniu Lucji Zwolińskiej wywiązała się dyskusja. Oceniam ją bardzo wysoko. Była to dyskusja stojąca na dobrym poziomie. Wystąpienia — rzeczowe, zaangażowane, mądre i przemyślane, co najważniejsze, nie czytane z kartki. Cóż, życzylibyśmy sobie i innym takiej dyskusji częściej na naszym hutniczym związkowym forum.

Danuta Pietrzyk mówiła o sytuacji bytowej kobiet pracujących, nakreśliła formy pomocy udzielanej kobiecie części załogi. Natalia Woźnica skupiła swą uwagę na zagadnieniach wychowawczych, postulowała większe współdziałanie

nie na linii szkoła — dom. Wysunęła także wniosek otwarcia w Nowej Hucie specjalnego punktu przygotowującego posiłki dla niemowląt. Jadwiga Modzelewska omówiła sprawy zdrowia kobiecej części załogi: dużo uwagi poświęciła chorobom zawodowym i rehabilitacji. Postulowała utworzenie specjalnej puli miejsc sanatoryjnych dla kobiet. Cecylia Pieprzyk zwróciła uwagę na sprawy awansu zawodowego kobiet, mówiła o konieczności rozszerzenia form pomocy dla kobiet pracujących. Maria Sordyl przedstawiła trudną sytuację kobiet pracujących, wychowujących dzieci, wnioskując o otoczenie ich skuteczniejszą opieką. Wanda Włodarczyk mówiła o sprawach zdrowia i profilaktyki. Krystyna Fiułko — o przystosowaniu odzieży ochronnej i roboczej dla kobiet. Józefa Zych — postulowała lepszą i skuteczniejszą opiekę nad wieloletnimi pracownicami huty, tymi które utraciły częściowo zdrowie podczas pracy zawodowej.

Wysoką ocenę działalności Komisji d/s Kobiet Pracujących i dobrej, owocnej współpracy z Ligą Kobiet, dała Maria Korbut. Zwróciła uwagę na priorytet spraw wychowawczych stwierdzając, że najważniejszym ogniwem w procesie wychowania młodego pokolenia jest dom rodzinny. Za dobrą pracę zawodową i za działalność społeczną podziękował kobietom Kombinatu HiL, w imieniu kolektywu kierowniczego, Edward Cisowski. Obiecał większą pomoc i codzienne zainteresowanie kierownictwa huty dla spraw kobiecej części załogi.

Konferencja podjęła uchwałę precyzującą kierunki dalszej pracy Komisji.

W wyniku wyborów powołany został nowy skład Komisji d/s Kobiet Pracujących ZRK, na czele z następującym Prezydium: przew. Lucja Zwolińska, wiceprzewodniczące — Danuta Pietrzyk, Władysława Korycińska i Jadwiga Modzelewska, sekretarz — Ewa Ratusz-Stanuch, członkowie — Cecylia Pieprzyk, Irena Makula, Irena Lang, Krystyna Fiułko, Antonina Balucińska, Janina Stabrawa i Józefa Zych.

Swoje kłopoty przedstawili również członkowie egzekutywy na mieszkaniu, postulowali jednocześnie by zwiększyć ich udział w Radzie Spółdzielni. Wszystkie wnioski były skrupulatnie notowane i znalazły się w powyższej uchwale.

Sprawy i problemów społecznych było tak wiele, że będziemy do nich wracać w następnych numerach gazety, nie sposób bowiem dorobek 22-letniej działalności największej w kraju spółdzielni mieszkaniowej zawrzeć w bieżącej informacji. (R)

Doroczne zebranie SM „Hutnik”

W kręgu spraw dzielnic

W ubiegły wtorek odbyło się zebranie przedstawicieli członków SM „Hutnik”. Takie zebrania odbywają się co roku i są najpoważniejszym forum, na którym analizuje się działalność gospodarczą i społeczno-wychowawczą Spółdzielni oraz dyskutuje o perspektywicznych planach

rozwoju. Są to sprawy obchodzące dużą grupę mieszkańców naszej dzielnicy — od Kocmyrzowskiej po Mistrzejowice. Chociaż na takim zebraniu zwykle się mówi o sprawach najważniejszych, to jednak nie można uniknąć i tych z własnego tylko podwórka czy osiedla.

Znowu więc sporo miejsca zajęły także — zalane piwnice, zaległe elewacje budynków, oświetlenie uliczne. Jednocześnie krytykowano komunikację miejską i niedostatek w inwestycjach oświaty — słowem mówiono o wszystkich tych problemach, którymi żyją młode osiedla spółdzielcze.

DNI PRZEBACZENIA
W BIBLIOTEKACH

Pożyczamy książki w bibliotekach i zapominamy o oddaniu. Potem wstydzi się już pokazywać w bibliotece i książka nam zostaje w domu, lecz jest wyrzutem sumienia. Dlatego też Dzielnica Biblioteka Publiczna i jej filie w miesiącu czerwcu organizują tzw. dni przebaczenia. Można przynieść do biblioteki, oddać książki i nie być ukaranym. A więc skrzystajmy z życzliwego gestu bibliotek. Oddajmy książki!

Koleżance

Emili Szczypkowskiej

wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

składają

koleżanki i koledzy

z Wydziału W-28

Edmundowi Baniakowi

wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci RODZICÓW

składają

Kierownicz Kolektyw

i Załoga Wydziału

Rur Zgrzewanych

Komb. HiL

• Uznanie dla działaczy i twórców kultury
• Nowa galeria sztuki w PSM

Poniedziałek, godz. 19. Do Państwowej Szkoły Muzycznej im. Mieczysława Karłowicza przybywają twórcy kultury, działacze, przedstawiciele władz społeczno-politycznych. W tegoroczne Dni Kultury Nowa Huta otrzymuje jeszcze jedną galerię prezentującą współczesne malarstwo, rzeźbę, grafikę. Mieści się w PSM i jej jedną część stanowią zbiory zakupione przez szkołę. Odrębną ekspozycję stanowią będą prace artystów, eksponowane czasowo. Pierwsza tego typu prezentacja, to dzieła dwóch artystów: Janusza Trzebiatowskiego i Andrzeja Pola. (Szerzej o wystawie na str. 6.)

W czasie poniedziałkowego spotkania wręczono także odznakę „Budowniczy Nowej Huty” działaczom i twórcom kultury, od lat

związanych z Nową Huta. Otrzymali je: KRYSZYNA ROGOZIŃSKA, MARIA WOJCIECHOWSKA, JOZEF DYND (nasz redakcyjny kolega — gratulujemy!) i ZBIGNIEW WYSZYŃSKI.

Gratulacje odznaczonym złożył z-ca naczelnika dzielnicy WŁADYSŁAW GOFRON w obecności kier. wydziału pracy ideowo-wychowawczej KK PZPR, JANA BRONKA, kier. wydziału kultury Urzędu m. Krakowa ANDRZEJA DYJ, dyrektora dep. plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki, JANUSZA PRZEWÓŻNEGO, prezesa ZO ZPAP, ANTONIEGO HAJDECKIEGO, sekr. KD PZPR, JANA CZEPIELA.

Odbył się także koncert muzyczny w wykonaniu uczniów i nauczycieli PSM. (mg.)

ZWIĄZKOWCY ZAKOŃCZYLI
ROK SZKOLEŃIOWY

W ubiegłą sobotę odbyło się w Bartkowej zakończenie roku szkoleniowego w hutniczej organizacji związkowej. Zakończono także zajęcia na Studium Wiedzy Związkowej. Z tej okazji ze związkowcami spotkał się sekretarz KF PZPR Jan Bąbaś. Obecny był także prezes ZRK Edward Cisowski.

W czasie spotkania wyróżniający się aktywiści otrzymali dyplomy. Podobne dyplomy wręczono także wyróżniającym się społecznym inspektorom pracy, a to z okazji 30-lecia Społecznej Inspekcji Pracy w Polsce.

mg.

mgr Stanisławowi

Nowakowi

asystentowi Dyrektora ds. Pracowniczych Kombinatu HiL wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci ZONY

składają

koleżanki, koledzy,

współpracownicy



Odnowa Krakowa jest procesem ciągłym, remontuje się i odnawia kamienice w obrębie Starego Miasta, z których każda dźwiga na swych barkach setki lat. Na odnowę czeka szereg secesyjnych kamienic i gmachów, będących także perłami architektury i dziełami sztuki.

FOT. MARIAN ŻYŁA



Hutnicy w odnowie KRAKOWA

Trudno postawić cezurę czasową, jeśli idzie o udział naszych pracowników w procesie odnowy Krakowa. Gdy u schyłku lat 50-tych rewaloryzacja zaczynała się odnową pierwszych kamienic w Małym Rynku, już wówczas służyliśmy odnawiającym, naszą stałą na konstrukcje, elementy wystroju zewnętrznego, balustrady i okucia. Po hutniczą stal sięgał „Mostostal”, gdy podjął się zadania wzmocnienia konstrukcji dachowej Wawelu.

Niestety, nie bez słuszności zresztą, z reguły wskazuje się na nas, jako na odpowiedzialnych za dewastację cennych zabytków poprzez emitowanie do atmosfery szkodliwych gazów i pyłów. I na nic tłumaczenia brakiem środków na ochronę środowiska, wyeksploatowaniem istniejących urządzeń, przestarzałymi technologiami, stosowanymi przy produkcji stali i koksu.

Na jednym z pierwszych posiedzeń Społecznego Komitetu Odnowy Krakowa stwierdzono, że pierwszym zadaniem hutników krakowskich w procesie rewaloryzacji jest rozwiązanie własnych problemów i skuteczniejsze chronienie środowiska.

Dziś mamy już skonstruowane długofalowe plany modernizacji Kombinatu, w tych planach największy nacisk kładzie się na szybki montaż urządzeń odpylających, zastąpienie technologii szkodliwych dla środowiska, nowszymi.

Wykonując porozumienie zawarte 11 listopada ub. roku pomiędzy HiL a Prezydentem m. Krakowa, już prowadzi się prace zmierzające do ograniczenia emisji pyłów i gazów:

- zainstalowano elektrofiltr dla odpylania spalin kotła nr 4;
- kończy się budowę elektrofiltrowa dla odpylania spalin kotła nr 3.

W ten sposób taśmy aglomeracyjne spiekalni nr 2 w niedługim czasie zakończą proces II etapu modernizacji.

Kontakty z przemysłem węglowym spowodowały zwiększenie dla nas dostaw węgla o niższej zawartości siarki, stąd nad Krakowem unosi się nieco mniej dwutlenku siarki, będącego najgroźniejszym wrogiem substancji zabytkowych, których kamień ulega rozkładowi przez kwas siarkowy, powstający z zetknięcia dwutlenku siarki z wodą.

W tej chwili buduje się także dwa prototypowe elektrofiltrowa dla odpylania spalin z dwóch kolejnych taśm aglomeracyjnych spiekalni nr 2. Są to niezwykle ważne działania, przed nami jednak szeroki program, w skład którego wchodzi wymiana baterii koksowniczych na nowocześniejsze, zatem mniej szkodliwe dla środowiska, modernizacja starych wydziałów hutniczych, m. in. wydziału martenów. Ta technologia już wszędzie na świecie jest wypierana przez konwerty, a także już stosuje się metodę elektrycznego wytopiania stali.

KONKRETNE ŚWIADCZENIA

W myśl zawartego w ubiegłym roku postanowienia, Kombinat zobowiązał się do wykonania na własny koszt i własnymi siłami rewaloryzacji zabytkowej kamienicy przy Małym Rynku 1, warunki współdziałania miały być objęte odrębną umową, której jeszcze nie zawarto, także nie ma jeszcze gotowej dokumentacji tego obiektu, co opóźnia wykonanie zobowiązania. Załoga Kombinatu uczestniczyła i uczestniczy w czynach społecznych na rzecz rewaloryzacji. Sumy świadczeń naszej załogi dla Starego Krakowa przekroczyły 6.466.000 złotych. Najwyższą kwotę (2.105.015 zł)

przekazał na cele rewaloryzacji Zakład Stalowniczy. Suma ta została wypracowana podczas przeprowadzonej w czynie społecznym zbiórki złomu i w wyniku innych prac użytkowych, wykonanych przez załogę.

Podobną zbiórkę złomu przeprowadziła organizacja ZSMP Kombinatu, w sumie ZSMP-owcy z Huty przekazali na rzecz ochrony zabytków kwotę 425 tys. złotych. Zakład Wielkopiecowy natomiast wygospodarował na ten sam cel 820.395 zł; Wydział Aparatury Kontrolno-Pomiarowej — 354.881 zł; Zakład Mechaniczno-Odlewniczy — 325.090 zł; Walcownia S'abing — 511.500 zł; Walcownia Gorąca Białych — 328 tysięcy złotych.

Bez względu na kwoty, ważny jest każdy gest ze strony społeczeństwa. W gronie ofiarodawców znalazły się także wydziały, jak: Główny Konstruktor, Wydział Wodny, Wydział Magazynów Inwestycyjnych i Wydział Magazynów, Ośrodek Badawczo-Doświadczalny, Zakład Materiałów Ogniotrwałych, Zakład Koksochemiczny, Walcownie Zimne Białych, Zakład Transportu, Zakład Przemysłu Hutniczego w Bochni, Walcownie Wstępne, Wydział Rur Zgrzewanych, Walcownia Diabna i Drutu, Walcownia Gorąca Taśm, Wydział Remontów Maszyn i Urządzeń, Wydział Remontów Elektrycznych, Gazowy i Siłownia.

Gdyby ograniczyć się tylko do tych świadczeń sensu stricte przekazywanych na rzecz Odnowy Krakowa, nie byłoby to wszystko. Od lat przy wielkich inwestycjach drogowych i komunikacyjnych, usprawniających poruszanie się po Krakowie, przy budowie nowych osiedli i ich infrastruktury, Kombinat im. Lenina pomaga poprzez dodatkowe dostawy potrzebnej stali produkowanej u siebie, bądź wówczas, gdy nie jest producentem, potrzebnych wyrobów przez ułatwienie budującym zakupów. Pomagał, gdy budowano nową arterię komunikacyjną w ulicy Kapelanka, most Grunwaldzki, wiadukt do ulicy Montelupich i al. 29 Listopada, a także, gdy wznoszono pomnik Grunwaldzki.

21 maja odbyło się kolejne spotkanie w sprawie rewaloryzacji, w którym Kombinat reprezentowali: I sekretarz KF PZPR Jan Bąbaś i sekretarz Bolesław Bryksy, przew. ZRK Edward Cisowski oraz główny księgowy Kombinatu Marian Ratusz.

Przedstawiciele Kombinatu zapewнили pomoc w dostawach hutniczych i środkach transportu dla pracujących przy odnowie Krakowa, powołano także Fabryczny Zespół Społeczny d/s Odnowy Krakowa, który będzie koordynował wszelkie działania na rzecz odnowy Krakowa, a także inicjował akcje świadczeń. Zapowiedziano także dalszą zbiórkę świadczeń finansowych na ten cel.

Osobną sprawą jest odnowa Zamku w Niepołomicach. Porozumienie w tej sprawie zawarto jeszcze w 1974 roku. Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zobowiązało się wówczas do świadczeń w wysokości 77 proc. kosztów renowacji, co miało wynieść około 38 mln złotych. Suma ta po opracowaniu wstępnej dokumentacji wzrosła do 77 mln zł. Dopiero obecnie określono wysokość kwot, jakie na ten cel trzeba będzie wydatkować w ciągu najbliższych lat. W tym roku ok. 4 mln złotych, w przyszłym 8 mln zł. Jak stwierdzono w porozumieniu, HiL, która już w roku 1973 przekazała na ten cel 1 mln złotych, będzie kontynuowała świadczenia w miarę potrzeb.

Uczynimy z Wisły szlak wiodący w przyszłość (VIII Zjazd PZPR)

Dnia 16 czerwca 1978 roku XII Plenum KC PZPR przyjęło uchwałę w sprawie kompleksowego zagospodarowania i właściwego wykorzystania Wisły oraz zasobów wodnych kraju. To wówczas zrobiono pierwszy krok w kierunku uczynienia z Wisły prawdziwej królowej rzek, nowoczesnej drogi wodnej jaką ruszy 110 mln ton węgla i innych towarów, 110 milionów ton zrzucone zostanie z barków przeciążonej kolei.

KASKADA GÓRNEJ WISŁY

Dziś program ten zaznacza się wielkimi budowlami na wiślanym szlaku. Buduje się wielki port węglowy w Tychach, stopnie wodne w Dworach, Smolicach, i Krakowie. Modernizuje się także stopnie wodny i kanał do elektrowni w Skawinie. To tylko część z wielkich zadań, które w efekcie stworzą Kaskadę Górnej Wisły. Złoży się na nią 17 stopni wodnych i energetycznych, z czego tylko trzy istnieją obecnie. Każdy z nich zostanie zaopatrzonej w dwupasmową drogę wodną na śluzach, podczas gdy obecnie przy trzech istniejących statki miały trudności przy mijaniu. Powstaną trzy dodatkowe kanały: przy porcie węglowym w Tychach, Łączany — Skawina i najdłuższy z nich kanał Krakowski, skutecznie odprowadzający żeglugę spod Wawelu. Powstaną także przejmujące węgiel śląski dwa porty węglowe, 6 przeładowni węgla energetycznego (Skawina, Łęg, Huta Lenina, Tar-

nów, Polanice, Stalowa Wola), dwa porty handlowe w Krakowie i Sandomierzu, 9 przeładowni towarowych rejonowych i zakładowych, stocznie Kraków I i Kraków II, Sandomierz I i Sandomierz II, baza bunkrowo-zaopatrzeniowa floty, zbiornik wodny w Nowym Korczynie umożliwi stworzenie „cofki” na Dunajcu i żeglugę po nim ciężkich statków na odcinku od ujścia aż do Żabna. Przewiduje się częściowe użegłownienie ujścia Nidy przez budowę bocznego kanału by z Wisły zaopatrywać Kombinat Gipsowy i Wiślicę.

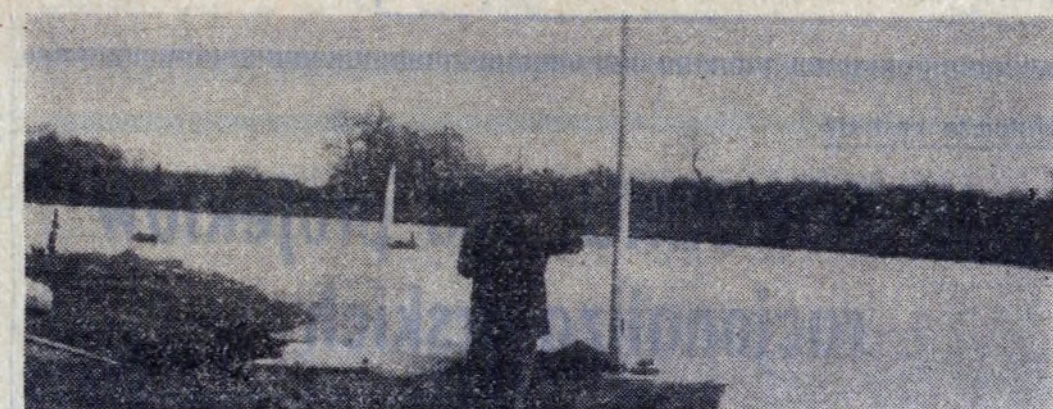
Kanał Śląski połączy drogę wodną Wisły z Odrą. Dopiero taką Wisłą ruszą barki towarowe o długości zestawów 185 metrów o zdolności nośnej zestawu 3.500 ton.

PIERWSZY ETAP ROBOTY

W pierwszej fazie zabudowy przyjęto pro-

Awans Królowej

gram użegłownienia Wisły na odcinku CPW — Tychy — Kraków. W skład tego zadania wchodzi modernizacja stopni wodnych w Borcu Szlacheckim, Przewozie i na Dąbiu, wybudowanie kanału krakowskiego. A celem umożliwienie zaopatrywania przemysłu krakowskiego w węgiel drogą wodną, przemysłu



zbiorników wodnych dla miast, miasteczek i zakładów przemysłowych w rejonie Górnej Wisły.

NASZA ROLA I ZADANIA

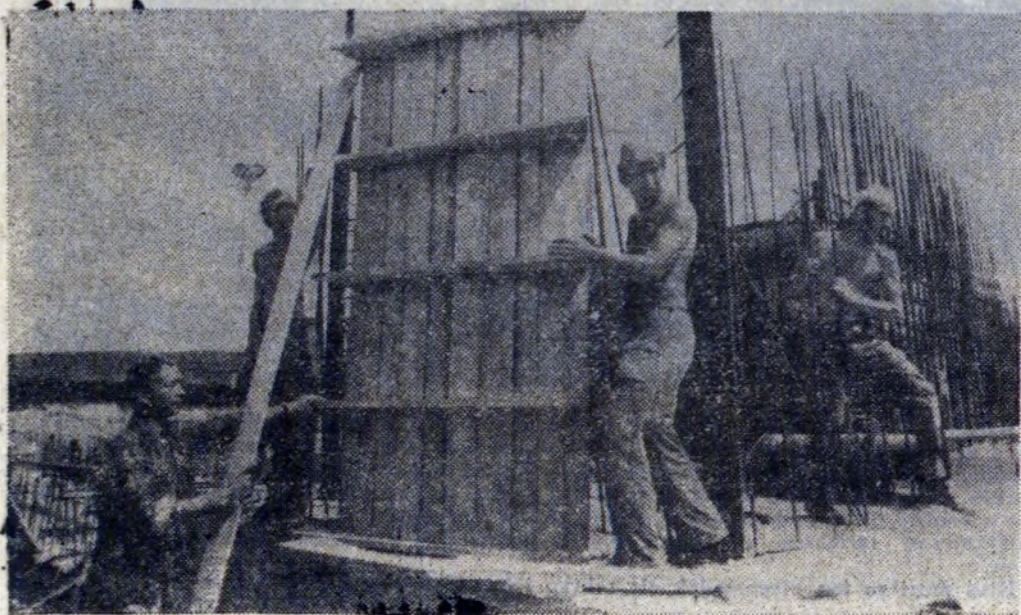
Niestety, tylko program którego wykonanie do nas należy, jest mglisty. W założeniach przewidziano, że pierwsze dostawy węgla dla Kombinatu, Łęgu i EC Skawina powinny dotrzeć drogą wodną w 1982 roku. Do tego roku zatem powinny powstać u nas przeładownie węgla nie nazywajmy ich na wyrost portami towarowymi. Powinny do tego czasu także zostać przynajmniej częściowo uregulowane sprawy gospodarki ściekami.

Jeszcze przed rokiem w wykazie portów rzecznych figurował jak przyszłowiowy byk PORT w KUJAWACH. W rozmowach z programistami słyszało się raz po raz, że z Huty Lenina nie będzie kłopotu, ma swój port wybudowany wówczas gdy budowało się cały Kombinat, którego projektanci myśleli przyszłościowo, wystarczy go jedynie odnowić i eksploatować.

Niestety, teoretycznie HiL ma port węglowy, praktycznie dawno został zamieniony na odstojnik wody, na zaplecze basenu portowego wybudowano obiekty skutecznie tarasujące transport „z wody do pieców”. Faktycznie portu w tym miejscu (choć jest basen portowy) nie ma. Już wiadomo, że będzie się budował nowy port w innym dogodnym miejscu. Budował go będzie Kombinat własnym sumptem, zaprojektują inżynierowie z gdańskiego „Projmorsu”.

Ze względu na to, że wszelkie informacje dotyczące tej inwestycji są równie mgliste jak krótki termin jej wykonania, że otrzymałam je (a są nieco zaskakujące) tylko do użytku prywatnego, że wymagają uwierzytelnienia i sprawdzenia, gdyż nieco... nie mieszczą się w głowie, jak może nie mieścić się w głowie lokalizacja portu węglowego i składowisk u podnóża Wiślanej skarpy w okolicach Mogiły. O szczegółach dotyczących tej inwestycji napiszę w najbliższym czasie.

ANNA GORAZD



Bez ładu i porządku nie ma gospodarności

Nie mają jeszcze nasi honorowi dawcy krwi przeszedli w hutniczym Klubie HDK swojego szczytowego, a wydaje się, że swoją postawą już na to wyręczenie zasłużyli. Mogą być wzorem ludzkiej, głęboko humanitarnej postawy: wszystko co robią czynią to dla drugich, a nie dla siebie. Są prawdziwymi społecznikami zasługującymi na szacunek.

Już od pięciu lat działa w hucie KLUB HDK, a jego działalność nabiera coraz większego rozmachu. Z każdym miesiącem więcej jest u nas honorowych dawców krwi gotowych w każdej chwili służyć bliżni — „darem krwi, darem życia”. Przekazują dawcy z Zakładu Walcowania Żelazne Blach (oddali to br. już 42 litry krwi), z Pionu Głównego Energetyka (ich dawina, to 38 litrów krwi), z Zakładu Mechaniczno-Odluwniczego, Zakładu Stalowniczego, Wydziału Remontu Maszyn i Urządzeń. Coraz lepsze rezultaty osiągnęli dawcy z Wydz. P-60, P-65 i Zakładu Transportu. W okresie 4 miesięcy br. oddali na rzecz leczenia ponad 200 litrów krwi. Powstały przesłanki dalszego dynamicznego rozwoju działalności HDK w hucie, tej działalności, która dostarcza ludzkości najcenniejszą, prawdziwą, satysfakcję.

Na plenarnym posiedzeniu Klubu HDK mówili się jednak nie tylko o osiągnięciach i planach na przyszłość, nie bilansowało się 5-lecia, ani nie podsumowywano współzawodnictwa między wydziałowymi klubami HDK. Bawili najwięcej w tym czasie w tej czerwono-krzyżowej

Pod sztandarem Czerwonego Krzyża

działalności jest jej podmiot i cel — człowiek. Tradycja już stała się wyróżniać zawsze przy takiej okazji najlepszych i najofiarniejszych. Były więc dyplomy i upominki dla najlepszych we współzawodnictwie klubów — w Zakładzie Walcowania Żelazne Blach, w Wydz. Rur Zgrzewanych, w Wydz. Obróbki Walców, w Zakładzie Stalowniczym. W Pionie Gł. Energetyka oraz ZM. Były czerwono-krzyżowe wyróżnienia — Złote Odznaki HDK za oddanie minimum 3 litrów krwi. Odznakami tymi zostali uhonorowani: Eugeniusz Gędek z ZH, Zygmunt Panocha, Jerzy Jachimczyk, Jerzy Szeborowski, Marta Cyankiewicz, Ryszard Stroda i Andrzej Suwała z Pionu Gł. Energetyka, Tadeusz Kieronski, Aleksander Przedzimiński, Aleksander Ciolek i Edward Kubik z Zakładu Walcowania Żelazne Blach, Józef Duniec z Pionu ZM, Stanisław Biernacki z Wydz. P-67 i Jan Buczyński z Zakładu Stalowniczego.

Odznaki Srebrne HDK po oddaniu minimum 1.600 ml krwi otrzymali: Andrzej Czekaj i Ryszard Rusin W-17, Jan Grebelski, Stawomir Kwiatkowski i Władysław Majda z TE, Bogdan Tobera, Marian Kokoszka z ZB, Krzysztof Franczyk z ZH i Krzysztof Podsiadlik z OHP-17-7.

Legitymacje HDK otrzymali uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej Kombinat HIL, którzy po raz pierwszy w życiu oddali krew — Stanisław Cygan, Wiesław Dulik, Kazimierz Piech.

Działacze HDK, aktywiści honorowego dawstwa krwi, nagrodzeni zostali miłymi upominkami: otrzymali je — Józef Żmuda, Janina Dębowska, Zenon Bar, Władysław Majda, Ryszard Pokuta, Jan Buczyński i Władysław Huk.

Wyróżnionym serdecznie gratulujemy!

Im nowocześniejszy zakład tym łatwiej w nim trzymać porządek, tym łatwiej we właściwy sposób zorganizować produkcję a już sama należała organizacja jest skutecznym środkiem zapobiegawczym skutecznie przeciwdziałającym różnym nieprawidłowościom.

Nie mamy w Kombinacie najlepszych warunków dla utrzymania ładu i porządku. Stan hal produkcyjnych i urządzeń jest w niektórych przypadkach wręcz katastroficzny. Zaplecza magazynowe i socjalne ciasne, drogi i transport w nie najlepszym stanie.

Tym większy trzeba włożyć wysiłek by zapobiec bałaganowi. Tym bardziej konieczna jest odpowiedzialność za porządek służb lecz także każdego z nas szeregowych pracowników.

W listopadzie ub roku podejmowała ten temat Egzekutywa KF PZPR, przedyskutowano materiały, postawiono wnioski, nakreślono terminy ich realizacji. W tym tygodniu temat stanął na partyjnym forum ponownie. Czy w ciągu minionych 6 miesięcy nastąpiła wyraźna poprawa?

W ostatnim kwartale ub roku zatrzymano 52 pracowników HIL którzy usiłowali uszczuplić mienie Kombinatu na kwotę 39.136 zł. W tym samym czasie 81 pracowników innych przedsiębiorstw usiłowało zagarnąć mienie na kwotę 288.249 zł. W pierwszym kwartale bieżącego roku zatrzymano z naszych pracowników tylko 20 osób, wartość wykrytych kradzieży nie sięgnęła 10 tysięcy złotych, natomiast pracownicy firm pracujących dla nas

i u nas usiłowali ukraść przedmioty i materiały o wartości około 80 tysięcy złotych.

Zmniejszyła się także liczba osób przystępujących do pracy „pod dobrą datą” lub wnoszących do hal produkcyjnych alkohol.

W ostatnim kwartale ub roku nie wpuszczono na teren kombinatu 300 nietrzeźwych, wyprowadzono od warsztatów pracy 51, przy tym w statystyce prym wiodli hutnicy, plasując się na pierwszym miejscu.

W tym roku procent jest nieco niższy. O 50 mniej weszło w bramy Kombinatu pijanych o 7 mniej pijanych wyprowadzono. Mniej także butelek wódki powodowało z teczki i akówek wprost w ręce funkcjonariuszy Straży Przemysłowej zamiast uswietnić wydziałowe imieniny lub inne okazje. Świadczy to o wyraźnym wzmożeniu czujności Straży lub przekonaniu, że naprawdę wódka i kradzieże są w sumie procederem nieopłacalnym. A sprawa ochrony Kombinatu to sprawa skomplikowana. Wynika z wielkości produkcji, rozległości strzeżonego terenu, stanu ogrodzenia i bram wjazdowych, organizacji punktów kontrolnych. Nadal jak poprzednio stan ogrodzeń, bram, punktów kontrolnych jest niezadawalający. Powiększył się nie dobor strażników (w ub. r. 23 obecnie 32). Aż trzy bramy kolejowe nie są strzeżone. Coraz częściej zdarzają się próby kradzieży łakomych bo deficytowych narzędzi, części zamiennych, farb, lakierów, benzyny.

ORMO CZUWA

Raz po raz w sytuacjach trudnych zwraca się huta do ORMO i otrzymuje odeń odczuwalną pomoc w pracach na rzecz ochrony Kombinatu. To ona właśnie wspólnie z inspekcją drogową prowadzi stałe i doraźne inspekcje, uporządkowała problemy parkowania pojazdów w rejonie centrum admin. Kontroluje także stan trzeźwości, przestrzegania przepisów ruchu drogowego, porządku w obrębie poszczególnych zakładów. Uczestniczy także ORMowcy czynnie w takich akcjach jak zbiórka złomu, która przysporzyła złotych na społeczne cele, poprawiła znacznie stan porządku.

JEDNO PRAWO DLA WSZYSTKICH

Ustanawiający i egzekwujący wiele z przepisów i rozporządzeń porządkowych muszą często tolerować nieskutekność przyjętych wspólnie ustaleń ze względu na przekonanie o konieczności uchylania zakazów w wyjątkowych przypadkach. Nie prowadzi to do niczego dobrego. Nie można bowiem ustanawiać zakazu np. parkowania pojazdów zastrzegając, że nie dotyczy on kierownictwa zakładów. Nie można karać za wykroczenia dyscyplinarne szeregowych pracowników, jeśli przy tym się oko w przypadku gdy to samo wykroczenie popełni ich zwierzchnik. Jeżeli niedopuszczalna jest „setka” przy taśmie, „lampa wina” nie powinna mieć miejsce w zaciszu biurowym.

ANNA GORAZD

Pamięć o poległych



Na zdjęciu: ze sztandarem na manifestacji w Koniuszy.

Jedną z form działalności Zarządu KTiR Kombinatu HIL jest wymiana doświadczeń. Nie bez znaczenia szczególnie w okresie kiedy nasz Kombinat pilnie domaga się modernizacji i rekonstrukcji. U sąsiadów często można coś interesującego podpatrzeć i następnie u nas zastosować.

Rozszerzając działalność KTiR zawarliśmy ostatnio umowy o współpracy z Fabryką Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej oraz z Fabryką Samochodów Osobowych na Żeraniu. Gdzie o

Targi Spawalnicze w Brnie. Pomocy w przeprowadzaniu wymiany doświadczeń zawsze chętnie udzieli Wojewódzki KTiR w Krakowie.

Sekcja Wymiany Doświadczeń naszego hutniczego klubu zmienia całkowicie swój skład osobowy i obecnie bardzo energicznie zabiera się do roboty. Planuje wyjazd na Międz. Targi Poznańskie ok. 100 racjonalizatorów. Wykaskają Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej oraz z Fabryką Samochodów Osobowych na Żeraniu. Gdzie o

U sąsiadów można coś podpatrzeć

prócz tego nasz racjonalizatorzy najczęściej wyjeżdżają do Zakładów „Eltra” w Bydgoszczy, do Stoczni w Gdyni w Gdańsku, do „Befamy” w Bielsku. Często ich celem jest Poznań (Międzynarodowe Targi Łabedy, z Koniskich Zakładów Górniczo-Hutniczych, z bydgoskiej „Befamy” oraz z wielu innych zakładów. Bieruta). Natomiast jeżeli chodzi o zagranicę często wyjeżdżają racjonalizatorzy huty na Targi Lipskie, na Targi Techniczne w Budapeszcie i

stów KTiR i racjonalizatorów. Pożytek bowiem z mądrej pomyslanej i konkretnej wymiany doświadczeń jest duży. A skąd najczęściej goszczymy u nas racjonalizatorów? Przyjeżdżają do nas koledzy z Huty Łabedy, z Koniskich Zakładów Górniczo-Hutniczych, z bydgoskiej „Befamy” oraz z wielu innych zakładów. Także oni wiele mają u nas ciekawego do obejrzenia, a z tego co zobaczą — może zrodzić się niejedna projekt wynalazczy. (KN)

Hutnicze portrety

W DOROBKU: 200 projektów racjonalizatorskich



Mr inż. STEFAN DZIEDZIC pracuje w HIL ponad 20 lat. Pierwsze kroki stawiał w nieistniejącym już dziś Wydziale W-18. A więc remonty ceramiczne pieców hutniczych, walka o przedłużenie ich żywotności i co za tym idzie — większą produkcję! Kiedy po wydziale W-18 powstał HPR, inż. Dziedziec przeniósł się do Pionu Gł. Mechanika. Przez rok pracował na stanowisku technologa ds. remontów ceramicznych. Wkrótce po tym został zastępcą kierownika Oddziału Remontów Ceramicznych Stalowni Martenowskiej. Pod okiem doświadczonych kolegów-inżynierów: Aleksandra Karpala, Stanisława Bednarczyka i innych, szybko stał się cenionym inżynierem, operatywnym kierownikiem.

W chwili gdy powołany został w hucie Zakład Stalowniczy, przed inżynierem Dziedziecem otworzyła się nowa droga do awansu. Powierzono mu funkcję kierownika Wydziału Remontów Ceramicznych Pieców Hutniczych w całym zakładzie. Do znanych

już doskonale pieców martenowskich i pieca „tandem” weszły jeszcze pod jego pieczę — konwerty. Nie ma co ukrywać, że stanowiły absolutną nowość, wszak były wówczas jedynymi tego typu urządzeniami w Polsce. Przy pomocy personelu Stalowni, któremu przewodził inż. Edward Dziurda, szybko opanował nową trudną technologię remontową.

Dzień w dzień poświęca inż. Stefan Dziedziec wiele serdecznej troski dla maksymalnego wydłużenia kampanii międzyremontowej. Wiele w tej dziedzinie zależy od jakości materiałów ogniowatych, nie więc dziwnego, że temu problemowi udziela często pierwszeństwa wśród innych spraw.

„Możnaby, mówi, oprzeć się na materiałach importowanych. Kosztuje to jednak drogo i zadaje sobie pytanie: czy stać nas na to?” Trzeba zatem korzystać w jak największym stopniu z materiałów rodzimych. Trzeba latać większe i mniejsze dziury w sklepieniach pieców martenowskich i „tandema”. Uzupełniać wymurówkę konwerty przez tzw. torkretowanie specjalną masą ogniowatą.

Problemy techniczno-produkcyjne, jakże trudne w jego przypadku, stały się przy tym, że do określenia „dobry inżynier”, „wzorowy kierownik” można było dodać jeszcze jedno — „zasłużony racjonalizator”.

Inż. Dziedziec zajmuje, ze swymi ponad dwustu zgłoszonymi projektami racjonalizatorskimi, zaszczytne trzecie miejsce wśród racjonalizatorów Zakładu Stalowniczego. Jest „millionerem” bowiem efekty uzyskiwane dzięki jego racjonalizatorskiemu działaniu idą w miliony złotych. Najważniejsze projekty dotyczą pieców martenowskich, a szczególnie ich rekonstrukcji. Ponadto — materiałów ogniowatych.

Inż. Stefan Dziedziec jest także działaczem społeczno-politycznym: pełnił m. in. funkcję sekretarza OOP PZPR.

Po pracy zawodowej i społecznej — czasu dla rodziny i na wypoczynek pozostaje mu już niewiele. Lubi wyjazdy samochodem za miasto, na łono natury.

J. E.

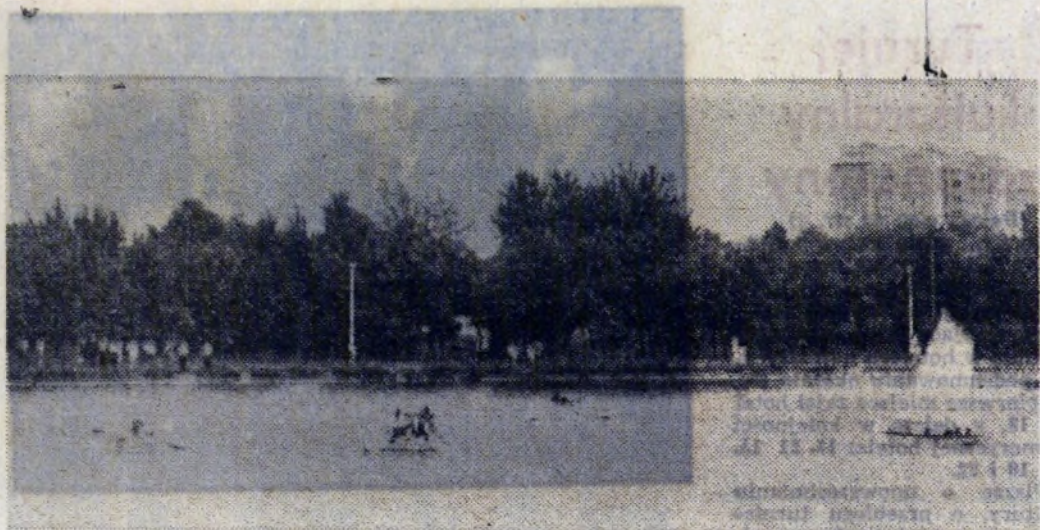
I TO TAKŻE JEST WISŁA...



Byliśmy ostatnio nad Wisłą w rejonie przystani Jacht Klubu. Serce ścisnął widok jaki w tym miejscu zastaliśmy. Królowa polskich rzek przedstawia żalostny widok, została zamieniona w cuchnące bajoro. Czegoż to nie dostrzegliśmy u brzegów! Były stare garnki, rozwalone okna, deski. Była sterta szkła i na dobiek jakaś padlina rozkładająca się w wodzie. Widok odrażający, zupełnie nie do pogodzenia z pobliskimi ogródkami działkowymi (dziękuję za takie miejsce rekreacji i przystanią nowohuckich wodniaków).

Ktoś musi za ten nieporządek się zabrać i to szybko, grozi bowiem wybuch epidemii.

Fot. S. GAWLIŃSKI



MPEC zaprasza

Fot. OKTAWIAN HUTNICKI

W sobotę i niedzielę spotkamy się nad Zalewem

W ubiegłą sobotę i niedzielę — dwa dni dobrej zabawy dla mieszkańców Nowej Huty zorganizował „Budostal-3”. Wiele wysiłku włożyli organizatorzy w przygotowanie atrakcyjnych rozgrywek sportowych, zespołowych zabaw dla dorosłych i dzieci. Występowały także budostalskie zespoły muzyczne. Zabiegów organizacyjnych i pracy było wiele, ale efekty dostarczyły też sporo satysfakcji.

Z radością powitaliśmy rozpoczęcie sezonu

kulturalno-rozrywkowego nad Zalewem. Za inauguracją go Budostal, w następne zaś dni wolne od pracy będą nas podejmować kolejne zakłady pracy naszej dzielnicy.

W najbliższą sobotę i niedzielę nad Zalew zaprasza Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Organizatorzy chcieliby w tych dniach sprawić przyjemność zwłaszcza dzieciom, gdyż 1 czerwca, to właśnie ich święto. (R)

Sezon turystyczny

Wizy i książeczki walutowe

Jak wiadomo, obywatele PRL zwolnieni są z obowiązku posiadania wizy do następujących krajów: Austrii, Bułgarii, CSRS, Finlandii, Jugosławii, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier i ZSRR. W przypadku wyjazdu do pozostałych krajów, w przedstawicielstwach konsularno-dyplomatycznych należy złożyć odpowiednie dokumenty, dla zapewnienia sobie wizy; zalicza się do nich formularze wizowe wraz z od-

powiednią liczbą zdjęć, zaproszenie, promesę dewizową lub zaświadczenie bankowe o stanie konta dewizowego. Stawki dzienne określone są odrębnymi przepisami odwiedzanych krajów, które wymagają wizy — mianowicie Francji i USA. Szczegółowych informacji udzielają i kwestionariusze wizowe wydają: „Orbis” i „Sport-Tourist”.

Każdy podróżny obowiązany jest do posiadania ważnej książeczki walutowej. Można

ją nabyć w kasie walutowej NBP, lub w biurze podróży. Opłata wynosi 40 zł oraz 300 zł za znaczek (ważny dwa lata). Zniżka 50 proc. za znaczek dotyczy dzieci do lat 18 oraz młodzieży uczącej się do lat 24. Ze zniżki korzystają ponadto renciści i emeryci.

W następnym numerze podamy informacje dla turystów zmotoryzowanych, udających się za granicę własnymi pojazdami.

MOŻNA OBJĄĆ PRACĘ W BARTKOWEJ

Ośrodek Wczasowy „Stalownik” w Bartkowej zatrudni sezonowo, w terminie od 1 czerwca do 30 września, następujących pracowników:

- dwóch kulturalno-oświatowych (do zajęć kulturalnych, rozrywkowych i sportowo-turystycznych),
- dwóch magazynierów,
- pięć pomocy kuchennych,
- sześć pokojowych.

Kandydaci mogą zgłaszać w Ośrodku Wczasów i Kolonii Kombinatu HIL, centrum administracyjne HIL, pokój 226, tel. 78-28, 64-73.

OGŁOSZENIA DROBNE

Henryk Kardas zgubił dyplom Technikum Górniczego w Jaworznie, z roku 1963.

Czytelnicy piszą

ZEGAR PILNIE POTRZEBNY!

Wiadomo, że przy ruchliwych arteriach, skrzyżowaniach i placach, bardzo potrzebny jest duży, z daleka widoczny zegar, pod warunkiem wszakże, że będzie „na chodzie”.

Do takich miejsc, w których umieszczenie zegara byłoby celowe i bardzo potrzebne, należy niewątpliwie plac przy budynkach dyrekcji naszego Kombinatu — na co zwraca uwagę nasz Czytelnik p. TADEUSZ BEROWSKI.

„Tysiące ludzi wysiada z tramwaju i autobusów, idąc następnie w kierunku bram Kombinatu. Miejsce to jest szczególnie ruchliwe, toteż na jednym z budynków dyrekcyjnych powinien być umieszczony duży zegar. Idąc do pracy, czy wracając do domu, w oczekiwaniu na środek lokomocji, zerknelibyśmy na ten czasomierz, mimo iż przeważnie mamy własne zegarki, ale to nie to samo. Myślę, że huta stała na to, aby swej zaludnionej zaufowała tak potrzebny w tym miejscu zegar”.

W pełni popieramy postulat naszego Czytelnika. Oby batalia o ten „lüksus” nie trwała tak długo, jak nasze interwencje w sprawie ustawienia przy bramach HIL tablic ogłoszeń...

Jak mówi inspektor Wydziału Społeczno-Administracyjnego w Urzędzie Dzielnicowym — Janina Rajca, już od marca trwają tu „złoty”. Rozpoczął się ruch turystyczny, wielu ludzi wyjeżdża za granicę, stąd więc run na biuro wydawania i zamiany dowodów osobistych. Rzecz ciekawa, jak się dowiaduje od pani Janiny, że liczba gubionych przez obywateli dowodów jest zastraszająca. Od stycznia br. zgłoszono 360 tego rodzaju przypadków i każdy chce mieć nowy dowód... na wczoraj.

— W zasadzie wymiana dowodu osobistego trwa trzy tygodnie, ale ludzie tego jakoś nie mogą zrozumieć. Nie przyjmują do wiadomości prostego faktu, że nie wystarczy wypełnić blankiet, że niejednokrotnie trzeba ścigać akta z terenu, rozliczyć się z Centralnym Biurem Adresowym i tak dalej.

— Ale są przecież przypadki szczególne, gdy dowód trzeba wydać wcześniej...

— Tego rodzaju próśb jest bardzo dużo. Łączy się to przeważnie z wyjazdami zagranicznymi, z terminami, które nie mogą być przesunięte. W tego rodzaju przypadkach zawsze staramy się pomóc interesantom i w miarę możliwości wydajemy nowe dowody w znacznie krótszym czasie. Pracy mamy bardzo dużo, bo proszę sobie wyobrazić, że miesięcznie wydajemy ponad tysiąc do-

wodów osobistych, co łączy się z wieloma dodatkowymi czynnościami.

— Często słyszy się narzekania na pracę różnego rodzaju urzędów, na przewlekłe załatwianie spraw, na niepotrzebną biurokrację. Jak to wygląda w praktyce u Was?

— Ludzie zawsze są skłonni do przesady i do narzekania, nie mówią natomiast o swoim zachowaniu. A było by o czym mówić, bo

22 lata w Urzędzie Dzielnicowym

Tu też panuje turystyczna gorączka...

ludzie grzeczni i kulturalni zdarzają się niestety rzadko. Denerwują się bez potrzeby, a to nie sprzyja normalnemu tokowi pracy. Muszę dodać, że godziny są bardzo dogodne dla interesantów. W poniedziałki przyjmujemy obywateli aż do godziny 17-tej, w inne dni do 15.30, w soboty do 13-tej; pracę rozpoczynamy o 8-mej rano.

Pani Janina Rajca przybyła z mężem do Nowej Huty przed 27 laty. Polubili tu miasto i zostali tu na stałe. Początkowo pracowała w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego, a

Zabawy, konkursy, turnieje — wszystko dla dzieci

JUŻ OD KILKU TYGODNI trwają przygotowania do Dnia Dziecka a właściwie dni dziecka, gdyż sobota i niedziela organizowane są z myślą o naszych milusińskich. Komitey osiedlowe, szkoły, przedszkola, zespół pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” przygotowują zabawy, rozgrywki sportowe, loteryjki, rozliczne konkursy — wszystko na świeżym powietrzu i przy muzyce. Dzieci z Bieńczyca będą ponadto walczyć o Laur —

80 czyli popisywać się wiedzą o olimpiadach. Najlepsi mają szansę, by w nagrodę odbyć wycieczkę do Związku Radzieckiego.

O UŚMIECH DZIEKA zabiegać będą „orośli” prawie wszystkich osiedli. Nie siedźmy więc w tym dniu przed telewizorami, wybierzmy się całą rodziną na spacer... na własny, osiedlowy festyn. Słońce też powinno się uśmiechać tej niedzieli, od samego rana. (R)

W walce z nałogiem

„Ja, gdybym mógł w stońce jak w gong bić, biłbym na alarm, Widząc jak Naród mój przed wódką czołga się na klęczkach, jak pijane wyrostki strugami krwi wiążą gardło ulicy, jak nałóg godność człowieka drągiem spycha niby topielca w spirytusie kałuż, jak syn pijaka już w nizinnych zasiekach znaków mnożenia zatrzymuje się i dalsze jego życie mrokiem, nocą się odmienia...”

W tej rozpaczliwej wypowiedzi znanego krakowskiego poety, Jerzego Harasymowicza, nie ma odrobiny przesady. Alkoholizm jest problemem o zasięgu ogólnokrajowym. Sprawa jest niezwykle poważna, bowiem nałóg ten — powodujący nie tylko wyniszczenie organizmu jednostki, lecz również pociągający za sobą nieszczęścia całych rodzin oraz straty w gospodarce narodowej — nie wykazuje tendencji spadkowej. Problem istnieje! Latwo można to zauważyć o każdej porze dnia i nocy, również i w naszej dzielnicy.

Podejmowane są różne sposoby walki z tą groźną „plagą” społeczną. W ubiegłym tygodniu nad sposobami walki z alkoholizmem debatowano na posiedzeniu dwóch Komisji DRN — Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego oraz Komisji Zdrowia i Ochrony Środowiska. W posiedzeniu uczestniczyli: zastępcy Naczelnika Dzielnicy mgr Janina Zajac i mgr Władysław Gofron. Komisja Społeczno-Lekarska do Spraw Przymusowego Leczenia Alkoholików reprezentowali m. in.: przewodnicząca mgr Barbara Ignatowska oraz mgr Jan Bak, mgr Alicja Krawczyk, mgr Halina Banaś. Byli obecni kier. Wydz. Kult. UD, mgr Anna Siatkowska, kier. Biura DRN mgr Irena Olszewska, przew. Klubu

„Abstynent” Stanisław Kurzawa, przew. Kom. Osiedl. Stefan Olewiński, sekr. TOP nr 4 Mieczysław Lorek, przedstawiciel HIL Stanisław Żmuda. Zebraniu przewodniczył przewodniczący Komisji Porządku Publicznego mgr Władysław Biegun.

Liczne grono zebranych rozważało sposoby rozwiązań walki z alkoholizmem. Wiadomo, że efekty w tych ważnych i trudnych zadaniach można osiągnąć tylko przez zespołowe działania na wszystkich odcinkach naszego życia i w każdym środowisku. Bardzo ważnym elementem jest opinia publiczna oraz społeczne potępienie alkoholowej obyczajowości i stylu życia. Tematyka antyalkoholowa powinna znaleźć swoje stałe miejsce we wszystkich środkach masowego przekazu oraz na lekcjach wychowawczych w szkołach.

Środowiskiem, w którym w sposób szczególnie szerzy się alkoholizm są skupiska tzw. „marginesu społecznego” (mgr I. Olszewska — tym razem z pozycji ławnika — oświadczyła, że 70 proc. wykroczeń rozstrzyganych ostatnio przez kolegią, było dokonanych pod wpływem alkoholu). Ale niestety, nasze liberalne ustawodawstwo w wielu przypadkach nie przewiduje sankcji karnych wobec ludzi prowadzących pasożytniczy tryb życia i z tego względu utrudnione są zabiegi profilaktyczne.

Za bardzo ważny należy uznać wysunięty w czasie zebrania wniosek, żeby nawiązać kontakty z zakładami pracy oraz zaangażować do współdziałania w zwalczaniu nałogu kierownictwa i Rady Zakładowe przedsiębiorstw, a także poszczególnych wydziałów HIL. Postulowano by w zakładach pracy powołać społeczne zespoły do zwalczania alkoholizmu oraz Zakładowe i Osiedlowe Kluby, które pracowałyby w oparciu o doświadczenia Dzielnicowego Klubu „Abstynent”.

AURELIA KOGUS

PORADNIK DZIAŁKOWCA

Tytoń ozdobny zasługuje na szczególną uwagę i powinien znaleźć miejsce w każdym ogródku ze względu na wspaniały zapach, przez wielu uważany za przyjemniejszy od tego, który wydziela maciejka. Tytoń wyrasta do wysokości 120 cm. Ma duże liście i białe o falistych brzegach kwiaty, kształtem przypominające narcyzy. Kwiaty przez dzień zamknięte, otwierają się dopiero wieczorem. Roślina ta (kwitnaca od lipca do września) wymaga żyznej, próchniczej i przepuszczalnej gleby. Najlepiej wysadzać ją do gruntu z rozsady — robi się to z końcem maja. Rośliny sadzi

się co 30—50 cm. W okresie wegetacji konieczne jest regularne podlewanie. W przypadku bujnego wzrostu należy rośliny przywiązać do palików.

Wylin Wiekasy — czyli Lwia Paszcza należy do najtrwałszych roślin ozdobnych charakteryzujących się oryginalnymi kwiatami. Następna zaletą tej rośliny jest bogactwo kolorów. Lwia paszcza kwitnie od lipca do jesieni (często do pierwszego śniegu). Dzieli się na kilka odmian różniących się wysokością i wielkością kwiatów. Na kwiaty cięte najlepiej nadaje się odmiana zwana „olbrzymią”.

Cięta lwia paszcza najlepiej wygląda w jednobarwnych wazonach malinkowych, lub czarnych, lśniących garnkach. W wodzie trzyma się około 8 dni. Kwiat ten do wzrostu wymaga żyznej, stale wilgotnej gleby i nasłonecznionego miejsca. Z rozsady wysadza się do gruntu w drugiej połowie maja w odstępach 15—20 cm. Pielęgnowanie w czasie wegetacji polega na regularnym podlewaniu oraz dwukrotnym (w ciągu pierwszej połowy lata) zasilaniu jedynym z płynnych nawozów. Lwia paszcza ścina się wtedy, kiedy 3—5 dolnych kwiatów w kwiatostanie jest całkiem rozwiniętych, a reszta pozostaje w pąkach. Przekwitłe kwiatostany należy wycinać.



Fot. OKTAWIAN HUTNICKI

GŁOS MŁODYCH GMP

Rzadko piszemy o działalności ZSMP w środowisku młodzieży szkolnej. Mam tu na myśli Zasadniczą Szkołę Zawodową HIL. Organizacja młodzieżowa skupia tam 469 członków. Stanowi to 50% młodzieży uczącej się w tej szkole. Już ten fakt potwierdza duże możliwości działania, przede wszystkim w sferze ideowo-wychowawczej.

W obecności przedstawicieli ZF ZSMP wręczono im legitymację zapraszając na tę okazję nauczycieli i wychowawców.

W działalności szkolnej organizacji ZSMP przywiązuje się także dużą wagę do propagandy wizualnej. Przeprowadzono także eliminacje do Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie. Z inicjatywy ZSMP

nym internacie, gdzie mieszka 270 uczniów. Tam właśnie powołano radę internatową. Ma ona być formą współdecydowania o sprawach mieszkańców, okazją do wspólnego działania na rzecz kulturalnego spędzania czasu wolnego, uczenia samorządności itp.

Napewno w ZSZ nie wykorzystano wszystkich możliwości jakie ma organizacja młodzieżowa. Napewno trwalsza i jeszcze skuteczniejsza musi być więź z Zarządem



Na zdjęciu Emil Szymański

Fabrycznym. Dlaczego? Ano dlatego, że dzisiejsi uczniowie już wkrótce będą pracownikami naszego kombinatu, działaczami hutniczej organizacji ZSMP. Szkoła jest więc nie tylko miejscem wyuczenia zawodu, lecz także szkołą uczącą społecznego działania.

W czasie wspomnianej już konferencji wybrano nowe władze Zarządu Szkolnego. Przewodniczącym ponownie został Emil Szymański. Jego też zapytano o zamierzenia, jako prezesa zarządu:

— Chciałbym kontynuować te formy działania, które sprawdziły się w naszej szkole. Wspólnie z pozostałymi kolegami będziemy się starać, aby absolwent naszej szkoły nie tylko znał swój zawód, ale także aby był człowiekiem przygotowanym do życia społecznego... (g)

Fot. L. Jasiewicz

Turniej kulturalny zakończony

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ciekawym, gdzie aktyw kulturalny jest najliczniejszy, a formy upowszechniania kultury wśród załogi wszechstronne.

Interesująco przebiegał także Turniej w hotelach hutniczych. Po podsumowaniu okazało się, że pierwsze miejsce zajął hotel nr 18, a dalsze w kolejności numerycznej hotele: 17, 21, 15, 19, 16 i 22.

Pisząc o upowszechnianiu kultury, o przebiegu turniejów wspomnieć trzeba o animatorach życia kulturalnego. Tak określono społecznych działaczy, którym w uznaniu wkładu pracy postanowiono przyznać wyróżnienia. Są to: Adam Spiewak (ZB), Włodzimierz Szumilas (P-64), Natalia Woźnica (DL), Stanisław Kepa (TD/1), Jerzy Dębowski (ZT), Alojzy Misztal (ZMO), Urszula Kuś (ZMO), Józef Wilimowski (P-64), Janina Marzec (DL), Józef Gugala (DL), Michalina Puczyńska (DR), Marek Zygałdo (TD/1), Zbigniew Ustymenko (TD/1), Janina Chorezy (TE), Stanisław Gałek (TM), Leszek Szewczyk (ZT), Jan Sułkowski (P-66), i Andrzej Rudzki (ZB).

Gratulacje laureatom tegorocznych zmagani turniejowych złożył I-szy sekr. Jan Bąbaś, podkreślając rolę i znaczenie pracy kulturalnej wśród załogi.

Tyle relacji z samej imprezy w Teatrze Ludowym, której twarzą był w tym roku p. p. i. a. Domu Kultury. Jak corocznie będziemy jeszcze wracać do problemów szerzenia kultury, będziemy zastanawiać się nad brakiem zainteresowania kulturą w takich podstawowych zakładach HIL jak Zakład Surowcowy, Koksochemiczny i Stalowniczy, zaprezentujemy sylwetki wyróżniających się działaczy. Zwrócimy uwagę na udział młodzieży zetemowskiej w Turnieju. Tymczasem gratulujemy nagrodzonym i wyróżnionym. mg



Kolektyw społeczno-gospodarczy ZMO ze zdobytym pucharem.



Konkurs czytelniczy jak zwykle cieszył się dużym zainteresowaniem. Nagrody wręcza wiceprezes ZRK, Józef Zdradzisz.



Włodzimierz Szumilas z P-64 otrzymuje dyplom z rąk prezesa ZRK, Edwarda Cisowskiego.

W szkole i poza szkołą

Odbyła się właśnie konferencja sprawozdawczo-wyborcza szkolnej organizacji ZSMP. Przybył wiceprezes ZF ZSMP Janusz Popiołek. Była to okazja do podsumowania osiągnięć jak również wytyczenia zadań na przyszłość. Zarząd Szkolny ZSMP w dotychczasowej działalności przywiązuje dużą wagę do pracy szkoleniowej wśród młodzieży, zarówno pełniąc funkcje w organizacji jak i będącej szeregowymi członkami. A więc prowadzono Studium Wiedzy o Partii, utworzono Koło Młodego Racionalisty stwarzając tym samym możliwość dyskusji o podstawowych zagadnieniach filozoficznych, światopoglądowych itp.

Bardzo uroczysty charakter miały zawsze spotkania z nowoprzyjętymi do organizacji.

w szkole zaproponowano współzawodnictwo o tytuł „Wzorowy uczeń — aktywista”. Tworzono też „Grupy wychowania socjalistycznego”. Działania te miały na celu podwyższenie wyników nauczania, mobilizację do lepszej nauki.

Odrębna sprawa będąca w zainteresowaniu szkolnej organizacji ZSMP to działalność kulturalna, a więc organizacja wyjść do kina czy teatru, kulturalne spędzanie wolnego czasu, spotkania z ciekawymi ludźmi czy cykl pod nazwą „ABC dobrego wychowania”. Dla młodzieży interesującej się muzyką utworzono Klub Muzyki Młodzieżowej, zaś wspólnie z klubem „Kuznia” kurs tańca towarzyskiego. Duże możliwości do działania w sferze kultury istnieją w szkol-



30 LAT STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ HIL

W dniu 22 maja br. z okazji 30-lecia Straży Przemysłowej odbyło się spotkanie załogi Straży z kierownictwem gospodarczo-politycznym, dyrektorem naczelnym dr inż. E. Puśtówką i I sekretarzem KP PZPR J. Bąbasem. W spotkaniu brali udział przedstawiciele KW MO mjr S. Bałko, KD MO mjr J. Borek oraz przedstawiciel WP p. I. Neuman.

Spotkanie to było okazją do dekoracji „Za zasługi dla obronności kraju”: C. Krucza, A. Wasika, S. Sobczyk i S. Kowalskiego. Medalem „Za zasługi dla państwa”: J. Dziadowca, C. Holde, J. Hojne, Z. Seredykę i K. Skibińskiego. (JR)

Wydarzeniem majowego Dnia Działacza Kultury organizowanego rokrocznie przez Wydział Kultury w Nowej Hucie była uroczystość w Państwowej Szkole Muzycznej im. Mieczysława Karłowicza — kiedy to w programie punktem szczególnej wagi okazało się inaugurowanie dwu galerii: „GALERII SZTUKI” jako ekspozycji stałej, i galerii „EPIZOD” dla wystaw czasowych, zmiennych. Piękna idea wprowadzenia tu gdzie domena twórczości muzycznej — współistniejącej z nią i z nią współbrzmiejącej, także współcześnie, innego rodzaju wypowiedzi artystycznej jaką jest kreowanie form plastycznych.

„GALERIA SZTUKI” przy szkole muzycznej to wydarzenie do dziś bez precedensu w skali całego naszego kraju. Powstała w głównym swym trzonie z zakupów na wystawach Prezentacji Plastyków Nowej Huty poczynionych przez Wydział Kultury Nowej Huty i przez Wydział Kultury miasta Krakowa. Dalsza część zbioru to przeważnie zakupy szkoły, a są i prace będące darami samych twórców. Kolekcja posiadająca blisko 100 dzieł grafiki, malarstwa, mająca rzeźbę i tkaninę artystyczną — jest wybornym pokazem różnych kierunków w sztuce dzisiejszej doby, równocześnie ukazaniem ciekawych indywidualności krakowskiego środowiska artystycznego.

Pośród grafików tu reprezentowanych są tak duże nazwiska jako Konrad Szrednicki, Lucjan Mianowski, Zbigniew Lutomski, jest Piotr Kunce, Andrzej Pietsch, Ryszard Otręba, Julian Jończyk, Wojciech Krzywobłocki, Roman Bana-

szewski, Piotr Schneider. Ze znaczących malarzy uderzający ekspresja Eugeniusz Mucha, silnie emocjonalny Witold Urbanowicz, wyborna w strukturach Danuta Urbanowicz, oryginalny w powoływanych technikach Jerzy Wroński. Jest tu surrealistyczne, nasycone swoistą materią skłębionych barw, malarstwo Andrzeja Łukaszewskiego, i są charakterystyczne obrazy z bogactwa malarskiej wyobraźni Ireny Dembowskiej. Jest osiągnięta ciekawa warstwa farb

Halina Bohdanowicz

GALERIE SZCZEGÓLNE

sztuka z podtekstem — Leszka Misiaka, i mamy mocno fakturowane płótna Ryszarda Ledwosa. Jest narracyjny symbolizm Andrzeja Nowaka, i zmonumentalizowana plastyka znaku — Stanisława Walacha. Istna kreacja to krajobraz Cecylii Wodnickiej-Zabkowskiej. Osobliwością — utwór Mariana Krucza. Zadziwia malowniczo tkanina, którą spłócił Ryszard Kwiecień. Z rzeźb świetny akcent stanowi kompozycja dobytka z drewna — Stefana Borzęckiego. Nie sposób w krótkim omówieniu podkreślić wszystkich, ale że to w

Bardzo energicznie działa Trybunał Uczniowski. Co znaczy, że Kodeks Ucznia nie jest tu martwą literą prawa, przedstawiciele Samorządu uczestniczą na prawach członków w posiedzeniach Komisji Stypendialnej i w zespole zajmującym się sprawami internatu. A Wojciech Salamon repre-

Uczniowski parlament

zentuje swoją szkołę w Radzie Samorządów Uczniowskich działającej przy Krakowskim Domu Kultury „Pod Baranami”.

Piotr Noszczyński mimo, że już maturzysta, i absolwent ciągle jeszcze zagląda do szkoły, codziennie załatwia jakieś samorządowe sprawy. Podobnie wiele czasu poświęca swojej pracy Bogdan Urzędowski. Dziewczęta bardzo są czynne w „Banku Ludzkich Serc”. Grażyna Król, Bożena Pytko, Danuta

Dalkowska, Danuta Baluk otaczają serdeczną opieką emerytowane pracownice tej szkoły. A pomoc w zakupach, porządkach, przy załatwianiu różnych urzędowych spraw jest jedną z emerytek niedowidzącej, niezmiernie potrzebna.

Mgr inż. Wiesława Maczyńska-Kolka i mgr inż. Ewa Kowalska w imieniu ciała pedagogicznego sprawujące opiekę nad Samorządem są zdania, że ich rola siłą rzeczy musi ograniczać się do umożliwienia podpowiadania, raczej dorady niż dyrygowania pracą uczniowskiego parlamentu.

— Problemy nauki, praktyk zawodowych, koordynacja pracy wszystkich organizacji młodzieżowych działających na terenie szkoły, czyny społeczne, współpraca z warsztatami szkolnymi — to wszystko sprawy będące w centrum zainteresowań samorządu Uczniowskiego. Nie byłobyśmy w stanie jako nauczyciele wyręczać młodzieży w tym wszystkim.

Te doświadczenia w działalności społecznej tak wszechstronne przydają się potem młodym ludziom w dorosłym życiu. Tak się składa, że ci co byli bardzo czynni w szkole, pozostają takimi i w przyszłości, z nich rekrutują się w przeważającej części aktywni działacze studenckie, oni wiodą prym w organizacji młodzieżowej na terenie swoich zakładów pracy. (ag)

szkole jakże specjalistycznej — zwracam jeszcze uwagę na rozległość kolorystyki „Wieczornego koncertu” Józefa Łucjana Zabkowskiego, a także na wyszukanie subtelne zgranie tonacji pędla Marii Tokarczyk — w tryptyku na tematy muzyczne.

Galeria „EPIZOD” jako ekspozycję zapoczątkowaną swą aktywnością przedstawia prace Andrzeja Pollo i Janusza Trzebiatowskiego, przy czym obaj tę swoją twórczość składają tu jako hołd dla Mieczysława Karłowicza.

Andrzej Pollo, nawiązując do poematu symfonicznego Karłowicza opartego na legendzie o dramatycznej historii miłości Władysława i Anny Oświęcimów — tworzy cykl obrazów zcalonych z urywków zapisów nutowych, fragmentów inskrypcji wyjętych z poetyckich tekstów czasu renesansu, wykwintnych zdobników z owej epoki, a wszystko to zanurza w przymieniu pogłębiającym nastrój liryzmu i niepokoju zarazem.

Janusz Trzebiatowski ukazuje impresje z Tatr — które Karłowicz tak umiłował i w których zginął. Są to pejzaże rozrysowane pastelami z dużą wrażliwością ręki, o rwistych duktach linii — przetwarzanych w zwiewne, aranżacje już to monochromatyczne, już to rozświetlone pasmem błękitu, już to rozblaskujące czerwienią jak niebo o zachodzie. Pejzaże z przeżycia jestestwa gór.

Stała „GALERIA SZTUKI” jest cennym wyróżnieniem tej Szkoły Muzycznej, ale i galeria „EPIZOD” ma tu swą określoną rolę.

HUMOR

i satyra

Noc dziwów

Bardzo ciekawa była Noc Poetów w ZLP przy ulicy Krupniczej. Najpierw zwróciła naszą uwagę mocno podkaszana muzyka, która prawie każdemu poecie siadała na kolanach, mając przy tym dość niewybredny i sarkastyczny ton.

Potem produkowali się młodzi poeci, bardzo uduchowieni i w atrakcyjnych pozach. Brakowało im jedynie wieńców laurowych na skroniach, natomiast nie brakowało przepięknych metafor w rodzaju „bibułka serca” itp.

Jedną z poetek skutecznie uspiła towarzyszytwa tekstem wyjętym z podręcznika o hipnozie. Ale obudził nas szybko chudy poeta, który umiejętnie zlepił różne fragmenty mickiewiczowskich wierszy, aby na końcu wezwać gromkim głosem wieszczę Adama.

Wieszcz się nie odezwał, ale jeżeli duch jego gdzieś się telepie, to chyba będzie młodego poetę straszył po nocach i szczerze go do tego zachęcamy.

Na okrasie zjawili się PRAWDZYWI POETA, którego wiersz podobał się wszystkim, za wyjątkiem chyba poetów młodych, którzy mają naprawdę wiele oryginalnych pomysłów, ale z talentem znacznie gorzej.

Proponujemy przemianowanie NOCY POETÓW na NOC DZIWÓW.

Zofia Drózd

FRASZKI

O ENERGII
Czasem najbardziej daje się
w znakach
nadmiar energii, a nie jej braku.

„OŚWIECENI”
Nad zdobywaniem wiedzy się
możeli
nie dla jasności umysłu
a blasku aureoli.

TAKI BRYKA
Czasem przez wybrzyk natury
człowiek ma rogi, ryj i pazury...

O PEDAGOGACH
Zaufania młodzieży nie zdobyli
ci, którym wychowanie
z Kowalską się myli.

**O NIEMIŁYCH
PLACÓWKACH**
Błąd to dyrektorów, czy też
maszynistów,
że zamiast porządków trwa tam
akcja erytyk?

WARUNKI — TO ZA MAŁO
Nawet przy mroźnej wiosnie
zito z perzu nie wyrosnie

PROBLEM DEMOGRAFICZNY
Gdyby się człowiek wciąż nie
powtarzał
Nadmiar ludności by nam nie
zagroził

DUCH CZASU
Tym nie spieszno w pracy
co poparł ideał
że czas nie istnieje.



Przywróćmy słowom ich wagę!!!

Rys. J. DYNDA

SPOŻYWCZE NOWINKI

Okazuje się, że domaganie się świeżego chleba w sklepach, a rzućcie gochem o ścianę, to jedno i to samo. Dialog w sklepach (os. Centrum „A” i Ogrodowe) wygląda następująco:

— Czy jest świeży chleb?

— Ciepłego nie ma, ale jest dość miękki...

Rzadko się zdarza, aby ekspedientka odpowiedziała uczciwie: — Jest tylko wczorajszy. A jeszcze rzadziej widzimy dostawę świeżego pieczywa z pobliskiej, bo Krzesławickiej Piekarni.

Ciekawe, że przywaciarze w Hali Targowej w Bienczykach potrafią zadbać o świeży chleb i smaczne, chrupiące bułeczki!

*

Te Krzesławice nie mają jakoś szczęścia, od dłuższego czasu tamtejsze zakłady przesładowe dzwiny pęcz. Zakłady Mleczarskie, mimo zawitych wyjaśnień nadsyłanych do naszej redakcji, w dalszym ciągu dostarczają do sklepów twarożek kwaśny jak ocet siedmiu złodziei. A serek homogenizowany zniknął zupełnie z pola widzenia. Jedynie sklepy ajencyjne czasami tym poszukiwanym artykułem dysponują. Ale gwoździ sprawiedliwości trzeba dodać, że żółty ser z importu w cenie 120 zł za kilogram jest prawie zawsze!

*

Radzimy paniom, aby szyły sobie suknie i płaszcze z bardzo dużo kieszeniami. Od kilku tygodni bowiem w nowohuckich sklepach jajka sprzedawane są „luzem”, a więc bez torebek. W pawilonie obok Kombinatora torebki czasem są, owszem, ale foliowe, za które trzeba oddzielnie płacić. Jeszcze trochę, a będziemy chodzić po sklepach z własnym papierem i... bankami na płyny. Papieru śniadaniowego zresztą też kupić nie można!

Fryderyk Podolecki

Pochwała kawy

Od Nowej Huty do samej Warszawy
Aromatyczna się niesie woń kawy.
Przy małej czarnej wymieniają plotki
Matrony, ciotki i podlotki.
Nie gardzą nią ni ministrowie,
A tak zwany prosty człowiek.
W biurach i domach warczą miłymi,
Ścierając z łóżka extra-selekt
Na mięt, na makę, na drobinki,
Które rozjaśniają nam intelekt.
Pijmy ją w domach, pijmy w biurach,
Choćby nam miała ściemnieć skóra!...



Andrzej Z. był podobno młodzieńcem obliczającym nie więc dziwnego, że rodzina wzięła z jego osobą duże nadzieje. Andrzej podjął naukę w szkole średniej i początkowo ze swoich uczniowskich obowiązków wykonywał się pociągłociętnie. Bardzo dobre wyniki w nauce, przykładowe sprawowanie. Po dwóch latach jednak postępowanie chłopca uległo zmianie.

Zaczęły się wargary, konflikty z otoczeniem, z nauczycielami. Skutek był taki, że Andrzej musiał powtarzać klasę trzecią. W dalszym ciągu mógł imponować rówieśnikom wysokimi kwotami pieniężnymi, którymi zawsze rozporządzał. Rodzice bowiem szczerze obdarowywali jedynaka „kieszonkowym”. Jego wysokość przekraczała pobory przeciętnie zarabiających. Zyl więc nasz Andrzej wesoło, beztrosko. Tak beztrosko, że wkrótce uczniowski trud znużył mu się nieodwołalnie. Przestał chodzić do szkoły, a nauczyciele i rodziciele nie potrafili go nie mógł uskorać. Ostatecznie Andrzej Z. skreślony został z listy uczniów liceum ogólnokształcącego.

Miał teraz dużo czasu. Rodzice w dalszym ciągu utrzymywali swoją latrość, do pracy nie pędził uważając, że po „podpoczniku” Andrzej w końcu zmądrzeje, do szkoły wróci, uzyska maturę i podejmie studia wyższe. Andrzej korzystając ze statusu człowieka „wolnego” nauczył

wał ciągle nowe i interesujące — jego zdaniem — znajomości. Wśród jego nowych przyjaciół wielu było przedstawicieli przestępczego półświatka. „Barwne” życie społecznego marginesu przypadło Andrzejowi bardzo do gustu...

Nie wracał do domu na noc, nie stłił się nawet na próbę wytłumaczenia swo-

Kronika sądowa

Jedynak

jej nieobecności. Matka wciąż żył rozpacz, ojciec rozkładał bezradnie ręce. Przyszła w końcu dzień gdy państwo Z. dowiedzieli się o aresztowaniu jedynaka. To właśnie Andrzej był inicjatorem całego przedsięwzięcia. Wraz z trzema przyjaciółmi (wszyscy oni byli już karani) opracował plan włamań do prywatnych mieszkań. Wykonanie „zadania” poprzedzone zostało klasycznym rozpro-

waniem terenu. Przez długie dni włamywacze sprawdzali rozkład dnia domowników i sąsiadów, sprawdzali zabezpieczenie wybranych mieszkań. Potem następowali „skok”.

Pierwsze włamanie odbyło się bez żadnych przeszkód. Ogłochli mieszkańcy Franciszka i Marii K. Łączną wartość łupów oszacowano na 175 tys. zł. Uplynięciem zdobytych zajął się Andrzej Z. Po pomysłowym debiucie przyszła kolej na następne przestępstwa. Łącznie grupa, której przewodził Andrzej dokonała 4 włamań. Na przeszkodzie kolejnych przestępstw stanęła milicja, która ujęła niebezpieczną szajkę.

Wszyscy aresztowani już w trakcie śledztwa przyznali się do winy. Podczas przeprowadzonych wizji lokalnych szczegółowo opisali podział ról, wskazali także miejsca ukrycia łupów, wskazali paserów nabywających skradzione przedmioty. W tej sytuacji prokurator mógł wnieść do sądu oskarżenia. Z jego wywodami jednak nie zgadzają się państwo Z. Mimo ewidentnych dowodów winy jedynaka są święcie przekonani, że musiało zająć przykre nieporozumienie. Ich jedynak nie może być przecież pospolitym przestępcą. Państwo Z. niecierpliwie więc czekają na uwerdykt sądu...

J. HANDEREK

Co w tygodniu?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Dyrygent” prod. polskiej od 15 lat.
SWIT mała sala od 29 bm. do 3 czerwca br. godz. 15, 17 i 19.15 „Niezawodni przyjaciele” prod. radzieckiej, b.o.
ŚWIATOWID godz. 15.45, 18 i 20.15 „Po drodze” prod. polskiej, od 15 lat, następny program: godz. 15.30, 18 i 20.30 „F.I.S.T.” prod. USA, od 18 lat.

ŚWIATOWID mała sala od 29 bm. do 1 czerwca godz. 15, 17.15 i 19.30 „Czarny korsarz” włoski, od 2 do 4 czerwca godz. 15, 17 i 19.30 „Miłość w godzinach nadliczbowych” prod. angielskiej, od 15 lat; od 5 do 8 czerwca godz. 15, 17, 19 „Śmierć człowieka skorumpowanego” prod. francuskiej, od 18 lat.

SPINKS od 29 bm. do 1 czerwca br. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Panny z Wilka” prod. polskiej, od 15 lat; od 2 do 4 czerwca godz. 16, 18 i 20 „Mezycyżna w łodzie” prod. rumuńskiej, od 12 lat, od 5 do 8 czerwca godz. 15.45, 18 i 20.15 „Amator” prod. polskiej, od 15 lat.

Niedziela godz. 11, 12 i 13 — program dla dzieci.

TEATR LUDOWY

31 bm. godz. 11 „Pyza na polskich drózkach”; 1 czerwca godz. 11 i 15 „Bajki mówią o nas”; 2 czerwca teatr nieczynny, 3 czerwca godz. 19.15 „Skiz”; 4 czerwca godz. 17 „Skiz”; 5 czerwca teatr nieczynny, 6 czerwca godz. 19.15 „My niżej podpisani”.

● DKK, ul. Majakowskiego 2:
2. VI. godz. 18 — „Ratujemy twoje piękno Krakowie prastary”. Finał turnieju wiedzy o odnowie zabytków Krakowa — koncert w wykonaniu zespołów artystycznych DKK.

6. VI. godz. 19 — „Noce Cabirii” — film produkcji włoskiej F. Felliniego. Otwarty dzień DKF.

● Klub Kuchnia, os. Złotego Wieku 11:

1. VI. godz. 18 — „To się stanie”, premierowy spektakl teatralny „ABC” i dyskoteka, na które Kuchnia zaprasza dzieci.

3. VI. godz. 18 — Wybrane zagadnienia polityki międzynarodowej omówi mgr Kazimierz Bednarczyk na otwartym szkoleniu TOP.

● Klub Młodych, os. Młodości 1:

1. VI. godz. 8.30 — Pierwszy wiosenny rajd samochodowy.

6. VI. godz. 18 — Klub Muzyki Mechanicznej — Dyskotografia zespołu „The Beatles” — prezentacja płyty „Abbey Road”.

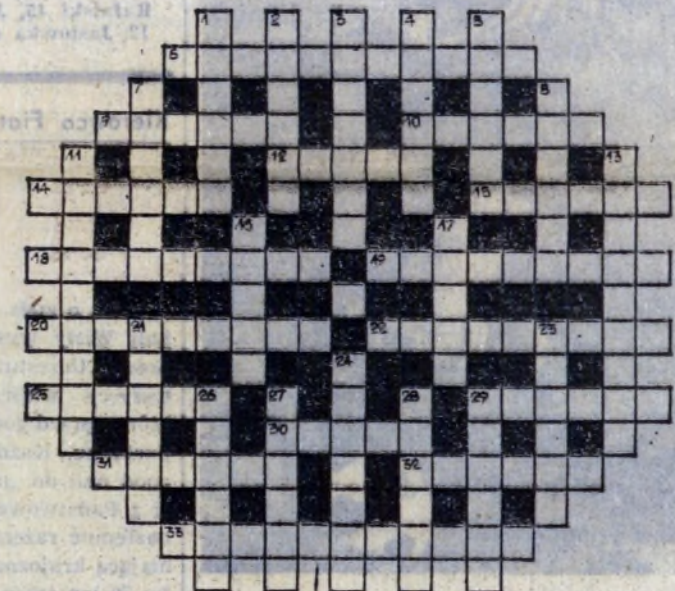
● Klub Śródpole, os. Na Wągarach 17a:

6. VI. godz. 18 — Turniej brydżowy o Puchar Klubu Śródpole.

● Klub Seniora, os. Na Skarpie 64:

3. VI. godz. 18 — Kabaret „Belferek” dla PAN.

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 6. zbiorowisko złych duchów, 9. nizina, kotlina, 19. bunt szlachty, 12. pokręto u radia, 14. miasto lotewskie, obecnie nazywa się Jęlgawa, 15. haracz, danina, 18. stopniowanie środków nacisku, przymusu, 19. wyzisko, wymyslanie, łajanie, 20. przedmioty zakupione, 22. stacja na linii Kraków — Katowice, 25. oparcie, fundament, 29. ulomny, 30. prymitywne buty, 31. spodnica, sukienka, 32. grządka kwiatowa, 33. atmosfera od 12 do 40 km.

Pionowo: 1. obowiązkowe świadczenie w naturze, 2. tchorz jej nie ma, 3. jest b. odwrotny 4. port w Włoszech (Apulia) (wspak), 5. wóz (nie na pneumatykach) na zół. drodze, 7. służba do smarowania wózków, 8. cześć, szacunek, 11. karnawał ciał lub jego ostatnie 3 dni, 13. Polak — adiutant Napoleona, zginął w Kairze, 16. oszacowanie, otaksowanie, 17. lzy Kapia, 21. stan poprzedzający zgon, 23. portmonetka retro, 24. tkanina ze szkockiej wełny, 26. modli się i umartwia ciało, 27. dowódca wojsk kozackich, 38. zwierzę z szylą niepowiartalną, 29. literał na rewolwer.

Wśród Czytelników, którzy do 5 czerwca nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

NAGRODY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 20 WYLOSOWALI:

1. Helena Wieja, os. Zielone 11.12, 31-970 Kraków; 2. Zbigniew Moszynski, os. Bohaterów Września 7.50, 31-621 Kraków; 3. Małta Wronska, Litewska 20.28, Kraków.

Uwaga: nagrody wysyłamy pocztą.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 21

Poziomo: 1. Balaton, 2. Papanin, 3. różga, 10. Dyget, 11. szaruga, 12. Wilga, 14. żarty, 16. karat, 19. kurara, 21. rzepak, 23. Rabka, 24. Itaka, 25. korab, 26. wakat, 27. kaucja, 28. akcent, 30. nonet, 33. Liban, 36. sakra, 38. italka, 39. bobas, 40. Lalka, 41. reklama, 42. abnegat.

Pionowo: 1. borowik, 2. lipol, 3. trasa, 4. negana, 5. papuga, 6. podaż, 7. Niger, 8. natrysk, 13. gwarancja, 15. aberracja, 16. karawan, 17. Rubikon, 18. traktat, 20. ulica, 22. Albin, 27. kaliber, 29. Trabant, 31. ornata, 32. elipsa, 34. Bobak, 35. niska, 36. salon, 37. kulig.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Telefon Redakcji 428 99 lub przez centralę Huty im. Lenina 416 66, 498 66, 493 00 wew. 55 61. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, bud. „S” pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW Prasa Książka Ruch — Kraków.

Królem być

Leszek Wrona, 24-letni piłkarz Hutnika. Najskuteczniejszy snajper II ligi. Na przechodnim tronie „króla strzelców” zasiadł przed kilkunastoma tygodniami i dzielnie rządzi odpierając atakujących królewską pozycję rywali. Obecnie posiada na koncie 16 zdobytych bramek.

KILKA SŁÓW O LESZKU

Wychował się w Garbarni, z wykształcenia jest technikiem samochodowym, najwinniejszych kibiców ma w małżonce i 5-letniej córce Agnieszce. Zanim trafił na Suchę Stawę przez dwa lata trenował w Legii pobierając nauki u takich mistrzów jak Deyna i Cmikiewicz. A że miał talent i wielki zapal to i nauki nie poszły w las, co potwierdza w niemal każdym ligowym meczu. Jest jednocześnie tytanem pracy. Jego zaangażowanie zarówno w grę jak i podczas treningów może być wzorem dla innych. Wyznaje bowiem zasadę podobną jak Edison: na sukces składa się 1 proc. talentu i 99 proc. pracy. Słowa te polecam młodzieży, której marzą się bramki godne telewizyjnej kamery. (raf.)



Lekkoatletyczne wieści

Na międzynarodowym mityngu w Zabrzu, kilka dobrych wyników uzyskali lekkoatleci Hutnika. 100 m Litewka (juniora) 12,19, 1500 m Kozyra 3.44,99, oszczep Wacławikowa 53,62 m oraz 110 m ppł Łubas 14,34.

KOŃCZĄ SIĘ ZAPISY NA RAJD „GORCE-80”

Dziś ostatni dzień zapisów na Centralny Rajd Hutników „Gorce-80”. Impreza zapowiada się bardzo interesująco, organizatorzy pomyśleli o przygotowaniu atrakcyjnych tras górskich, kolarskich i motorowych oraz — specjalnie dla młodzieży — trasy przyrodniczej, łowiackiej. Spodziewamy się uczestnictwa reprezentacji prawie wszystkich zakładów hutniczych. Z zainteresowaniem oczekiwane jest także — podczas rajdu — spotkanie działaczy ZZH zajmujących się organizowaniem załogom hutniczym rekreacji i wypoczynku, poświęcone wymianie doświadczeń.

Przypominamy: Rajd Hutników „Gorce-80”, meta 8 czerwca w Kamienicy, liczne konkursy, gry i zabawy. Słoneczna pogoda zapewni. Wskazane dobry humor, uśmiechnięta twarz, wesoła piosenka.

WIOSENNY RELAKS WALCOWNIKÓW ZB

...odbędzie się już 1 czerwca br. w Iwanowicach nad Dąbnią. W programie: zwiedzanie klasztoru, zabytkowego kościoła, izby regionalnej PTTK. Trasa krajoznawczo-turystyczna. Gry i konkursy na wolnym powietrzu. Wędrowanie. Zgłoszenia u kol. A. Grymka, tel. 35-68.

ZIELONA NIEDZIELA TRANSPORTOWCÓW

Ta impreza ma od lat znakomitą markę, organizowana jest bowiem jako tradycyjny,



Zasypali Star golami

Bramki: Stokłosa i Kil po 2 i Wrona. Hutnik: Urbańczyk, Kot, Rączka, Kruszc, Karaś, Putek, Kil, Stokłosa, Orzeł (od 55 min. Sysło), Przybyłowski (od 69 min. Pawlikowski), Wrona.

HUTNIK — STAR 5:0

Zaden z dotychczasowych meczów, w których grali Hutnicy nie był tak ważny jak ten, przed którym inni zawodnicy nie słyszeli tylu zewsząd docierających głosów: jeśli chcecie się utrzymać, musicie wygrać. I wygrali jak chcieli. Gdyby los był im łaskawszy mogli strzelić nawet drugie tyle bramek. Starchowiczanki kilkakrotnie w 100 proc. sytuacjach tylko po przeczeku lub przypadku ratowały przed prawdziwą klęską. Podopieczni trenera Zenona Barana zaimponowali dużą

odpornością psychiczną i pokazali, że są drużyną o większych możliwościach niż by to wynikało z pozycji w tabeli. Pierwszy raz po kontuzji wystąpił Karaś. Grał bardzo dobrze, podobnie jak współpartnerzy.

Następny mecz w Rakowie. Kibice Hutnika marzą o remisie. Byłby to wielki sukces Hutników i skierowanie Rakowa do III ligi. Ostatni mecz na Suchych Stawach pozwala z optymizmem oczekiwać na ligowy finał.

(lr)

Zwycięski finisz koszykarzy

Koszykarze Hutnika odetchnęli z ulgą. Puchar PZKosz. za nimi i mogą teraz spokojnie przygotowywać się do następnego sezonu. W ostatnim 4 rundzie Pucharu w Stargardzie Szczecińskim, Hutnicy zagraли trzy dobre mecze: trzykrotnie zwyciężając drugoligowych rywali: AZS Koszalin 72:67, Unię Tarnów 84:68 i Spójnię Stargard 90:89. W tej ostatniej drużynie występują dwaj byli pierwszoligowcy: Ładniak z Wisły i Plebanek z Lublinianki.

Punkty dla Hutnika uzyskali: Klimczyk 52, J. Suda 46, Rafalski 45, Jaranowski 39, Grochala 32, Szporna 11, Krzan 12, Jasiowski 4 i Kwatara 2.

Kierowco Fiata 126p — przeczytaj i weź udział

II Rajd Radości

1. VI. o godz. 9.00 z parkingu przy hali Wisły wystartuje II Rajd Radości. Uczestniczyć mogą w nim wszyscy właściciele Fiatów 126p, którzy przed godz. 9.00 zgłoszą się na parking. Każdy kierowca zabierze spod hali do „malucha” dwoje dzieci z Państwowego Domu Dziecka, a następnie razem z nimi wyruszy na mającą krajoznawczy charakter blisko 70 km trasę.

W trakcie rajdu przewidziany jest turniej strzelania na Woli Justowskiej, konkurs krajoznawczy, zwiedzanie ZOO, oraz najciekawszych zabytków na trasie (m. in. Ojców i Dobczyce). O godz. 14.00 rajdowcy przyjadą pod halę Hutnika, gdzie rozegrane zostaną 3 konkursy dla 10

najlepszych załóg. Następnie o g. 12.16.00 w hali Hutnika odbędzie się koncert „Artyści Krakowa Dzieciom” dla uczestników i blisko 2 tys. dzieci, oraz wręczenie nagród dla zwycięzców. W trakcie rajdu kierowcy zapraszają dzieci na obiad.

Dla wszystkich uczestników przewidziane są upominki w formie okolicznościowych znaczków, proporczyków, czapek itp.

Organizatorem Rajdu jest Młodzieżowe Centrum Kultury, Rynek Główny 25 (informacje tel. 204-12 i 217-29) przy współudziale WSS Społem, WKFiT UM, ZO PZMot, 6 PDPD, Wydział Ruchu Drogowego KW MO i PZU. Właściciele „maluchów” serdecznie zapraszamy.

ludowy festyn. Jest to odpoczynek na zielonej trawce przy udziale czynnych form spędzania wolnego czasu. Uczestnicy w liczbie prawie 300 osób, nie zawiedli się i tym razem goszcząc w ośrodku rekreacyjnym „Skowronek” Zakładu Chemicznego w Alwerni. Mieili do dyspozycji spręż wodny na jeziorze, brali udział w zawodach wędkarskich, zawodach strzeleckich, w grach i zabawach, wyścigach itp. atrakcjach z nagrodami. Dopisała słoneczna pogoda, relaks na zielonej trawie był wspaniały. Nasi transportowcy wygrali puchar w zawodach wędkarskich z gospodarzami. Wszyscy, bardzo zadowoleni z kolejnej „Zielonej Niedzieli Transportowców” wyrazili serdeczne podziękowanie prezesowi RZ Jerzemu Staszkowi i przew. Kola PTTK Alfredowi Gieronskiemu za przygotowanie miłej, udanej, dobrze służącej regeneracji sił — imprezy.

V ZŁOT INFORMATYKÓW

Rada Zakładowa Ośrodka ETO i Koło PTTK serdecznie zapraszają do udziału w V Złocie Informatyków na Starych Wierchach w dniu 1 czerwca br. Zbiórka uczestników 1 czerwca o godz. 7.00 na parking koło „Orbisu”. Trasa zlotu: Rdzawka — Stare Wierchy — Maciejowa — Rabka. Odpłatność: 30 zł członkowie PTTK Oddziału HiL, 35 zł — pracownicy DE, 45 zł — pozostali pracownicy HiL. Zgłoszenia przyjmuje kol. Ryszard Noga, tel. 32-31.

VII ZŁOT PRACOWNIKÓW OCHRONY ŚRODOWISKA HiL

W dniach 24 i 25 maja odbył się kolejny VII Złot Pracowników Ochrony Środowiska

Na rajdowych i budowlanych trasach

Wokół rajdów nagromadziło się dużo przypadkowych opinii. Obowiązuje nawet stereotyp, sport ekskluzywny, wysokie profity za zwycięstwa, „wspaniali mężczyźni we wspaniałych samochodach”, szampany, dziewczyny. Takim obrazem częściej nas telewizja. Zwykle jest to obraz z zagranicy.

Marek Rompel wraz ze swym kolegą Andrzejem Witkowiczem zdobyli już trzykrotnie tytuły mistrzów Polski w klasie 1300 ccm, gr. I (wozy serijne). Chcąc umówić się z mistrzem na dzisiejszą rozmowę obdzwoniłem wszystkie place budów w Hucie im. Lenina. Jest bowiem Marek Rompel z-cą kierownika Wielkiego Zespołu Budów w „Montinie”, a w budownictwie problemów nigdy nie brakuje, więc „uchwycić” mistrza nie było łatwo. Buduje blok tenowy, elektrofiltry, remontuje urządzenia hutnicze. Wcześniej budował stalownię w hucie „Katowice”, a jeszcze wcześniej nasz kombinat, bo w „Montinie” pracuje od 1956 roku.

— Przyznam się, myślałem, że rajdowcy zajmują się tylko rajdami...

— Po pracy, po pracy... I to z ogromną pasją.

— Gratulując sportowych sukcesów, zapytam o początki rajdowych zainteresowań.

— Były przypadkowe. Najpierw trochę jazdy ze szwagrem, później zdoby-

cie licencji, bodajże w 1971 roku. W 1972 roku startowałem po raz pierwszy w eliminacjach do mistrzostw Polski.

— A pierwsze sukcesy?

— W 1974 roku już wspólnie z Andrzejem Witkowiczem zdobyliśmy tytuł wicemistrzów Polski w swojej klasie. Na tytuły mistrzowskie musieliśmy pracować do 1977 roku, by je potwierdzić w 1978 i 1979 roku.

— Na jakim samochodzie startujecie?

— W tej chwili na Volkswagencie „golfe”.

— Najbliższe plany sportowe?

— Zdobyć po raz czwarty tytuł mistrzów Polski i poprawa lokaty w klasyfikacji generalnej. W tej chwili w „generalce” zajmujemy siódme miejsce.

— Gratulując jeszcze jednego sukcesu — przyznania tytułu „Mistrza sportu” zapytam o stosunki z zakładem pracy. — Są dobre. Nawet w „Montinie” założyliśmy koło Automobil Klubu Polski. Skupia dyrektorów i pracowników. Prezesa nam dyrektor Wojtaszek. Organizujemy rajdy samochodowe, doskonalimy technikę jazdy na śliskiej jezdni, wyjęcia z poślizgów.

— Oczywiście nie chodzi tu o poślizgi budowlane. Jeszcze raz gratuluję i życzę sukcesów na rajdowych i budowlanych trasach.

Rozmawiał: MIECZYSLAW GIL



Marek Rompel i Andrzej Witkowicz tym razem przed jazdą treningową

SANKOWIE TRENUJĄ W HUTNIKU

Do Zarządu Klubu Sportowego Hutnik wpłynęła prośba zdyskwalifikowanych siatkarzy Jacka i Ireneusza Sańków o umożliwienie podjęcia treningów i przywrócenie praw zawodników. Zarząd wyraził zgodę na podjęcie przez ww. treningów i uczestniczenie z drużyną w przygotowaniach do sezonu.

Ryby brały

W II Wędkarskich Mistrzostwach ZBP „Budostal” wzięło udział 10 drużyn reprezentujących przedsiębiorstwa zjednoczenia. Zawody odbyły się w Szczytnikach na Nidzie.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył Budostal 9 przed Budostalem 4 i Budostalem 8. Indywidualnie: 1. Mieczysław Darlak (Budostal 1) 271 pkt., 2. Bonifacy Szyja (Budostal 4) 242 pkt., 3. Stanisław Koziol (Budostal 4) 242 pkt. Będą oni reprezentować ZBP Budostal na IV Wędkarskich Mistrzostwach Budowlanych w Lesznie.



Kombinatu HiL, zorganizowany przez koło PTTK TO, przy finansowej pomocy Rady Zakładowej Dyrekcji Technicznej.

Impreza, w której wzięło udział 45 osób odbyła się tym razem w Górach Świętokrzyskich. Po zakwaterowaniu uczestników na nocleg w domu wycieczkowym PTTK w Sw. Katarzynie odbyła się przy ognisku zgadzająca o tematyce geograficzno-historycznej, przygotowana i prowadzona przez kol. Krzysztofa Adamczyka. Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody. W niedzielę 25 maja br. uczestnicy przeszli część pasma Łysogór — z Ameliówki przez Radostową Górę (451 m) i Krańską Grzbiet do Sw. Katarzyny i dalej przez Łysicę (612 m) do Bielin. Następnie zwiedzono Sw. Krzyż, z którego historia i zabytkami zapoznał uczestników przewodnik.

Doskonała pogoda i widoczność pozwoliła na dobry wgląd w poszczególne pasma Gór Świętokrzyskich.

Imprezę prowadził kol. Antoni Kędra.

PBP ORBIS NOWA HUTA PROPONUJE

Wolne miejsca w imprezach turystyczno-wypoczynkowych na Węgrzech i w Czechosłowacji w miejscowościach: Zielona Woda — lipiec — sierpień, Tale, Tatrzńska Łomnica — od czerwca do września, Węgry — Hajdu-szo, Boszko, Miskolc, Tapolca, Gyula — od czerwca do sierpnia, Balaton — od czerwca do sierpnia, Budapeszt — camping — oraz w Domu Studenckim — czerwiec i lipiec.

Na powyższe imprezy „Orbis” Nowa Huta rezerwuje miejsca na przejazd pociągami;

istnieje również możliwość dojazdu własnym środkiem lokomocji).

Sprzedaż skierowań i bliższe informacje PBP „Orbis” Nowa Huta, tel. 422-31.

MASOWE BIEGI DZIELNICOWE

W sobotę o godz. 16.00 odbędą się masowe biegi dzielnicowe. Startujący podzieleni będą na kategorie wiekowe. Przewidziany jest także start dzieci.

Bieg odbędzie się na trasie wokół osiedla Złotego Wieku. Zbiórka w osiedlu Złotego Wieku, obok cukierni.

XXVII SPARTAKIADA HiL

W ub. środę odbyła się kolejna konkurencja XXVII Spartakiady — podnoszenie ciężarka. Kandydatów do zwycięstwa miało być trzech: ogniska ZM, ZB (ubiegłoroczny mistrz) oraz DL. Niestety, żadna z tych drużyn nie odegrała poważniejszej roli. Drużyny ZB i ZM zostały pozbawione szans na walkę o puchar przez niesumienność ich najlepszych zawodników, którzy nie zgłosili się na zawody. O wielkim pechu może mówić drużyna DL — której zawodnik J. Tomalczuk (rekordzista HiL i Woj. Spartakiady — wynik 320 podniesień) musiał poddać się operacji kilka dni przed zawodami.

Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła wyróżniona drużyna ogniska TE, w której 425 pkt uzyskali: Kazimierz Romanek, Stanisław Paduch, Andrzej Zagórny, Waldemar Filipczyk oraz Roman Salagan. Kolejne miejsca zajęły ogniska: W-17, OHP, ZB, ZM, DL, P-67, ZS, ZK, STJ, P-65, TA, DT, HPR, ZO. Indywidualnie najlepszymi byli: Z. Wajler (ZB) — 170 podniesień, S. Sawicki (ZK) — 136 oraz A. Zagórny (TE) — 117.